Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.
Nr. 229 Kraków, poniedziałek 7 października 1929 Rocznik XXXVIII

Cena numeru 25 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 396
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 5·50
Tygodniowo w Krakowie zł. 1·25
Zagranicą miesięcznie 9 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych

Konto PKO Kraków 400.670

RESTAURACJA
„BAR SWOJSKI“
KRAKÓW, MAŁY RYNEK L. 3.
Wydaje obiady z 3-ch dań a 1·70 zł. i kolacje.
Bufet zaopatrzony w zimne i gorące przekąski.
Lokal otwarty do 12-tej w nocy.

W Anglji a u nas

—o—

Z prasy wiadomo, że na kongresie partji pracy w Brighton przemawiają na temat wielkiej polityki państwowej ministrowie. Minister spraw zagranicznych Henderson wygłosi expose polityczne, zaś minister skarbu Snowden finansowe. Nad oboma referatami kongres przeprowadził dyskusję, w której były głosy za i przeciw.

Trzeba pamiętać, że doroczny kongres jednej z trzech partyj politycznych Anglji jest bądźcobądź zebraniem prywatnem, jakby to u nas nazwano: partyjnem. A na takie partyjne zebranie przychodzą ministrowie króla, wyjaśniają najżywilsze zagadnienia polityczne i finansowe, wysłuchują krytyki i — co najciekawsze — nikt się w Anglji nie dziwi, nikt tego nie uważa za coś nadzwyczajnego. Tosamo robili ministrowie konserwatywni, tosamo dawniej liberalni. Należy to do angielskich tradycyj politycznych, że ministrowie nie przestają być członkami swej partji i uważają za swój naturalny obowiązek wypowiedzieć się wobec członków swych partyj na temat swych prac i swych zamierzeń na przyszłość.

Coś podobnego, w innej trochę postaci, dzieje się i we Francji, gdzie aktywni ministrowie korzystają z okazji odsłonięcia jakiegoś pomnika czy odbycia posiedzenia Rad generalnych, aby wygłosić mowy o wielkiem nieraz znaczeniu. Robił to stale Poincare; zrobili to ostatnio — jak o tem pisaliśmy — ministrowie spraw wewnętrznych, skarbu i wojny, a nikt nie wziął im za złe, że „pospolitują“ się, że przemawiają z niewłaściwej może trybuny.

Jakże odmiennie dzieje się u nas! Formalnie jesteśmy jeszcze republiką demokratyczną, gdzie wszystko, co nie jest ścisłą tajemnicą państwową, powinno dojść do wiadomości opinji publicznej w formie autorytatywnej tj. z ust ludzi robiących politykę. Co się jednak u nas dzieje? U nas ministrowie — z wyjątkiem okresu przedwyborczego — nie stykają się nawet z legalnem przedstawicielstwem narodu: z Sejmem!

Zdarza się i u nas, że minister przyjdzie na jakiś kongres robotniczy, co jednak tam mówią? Zwykłe komunały powitalne, zapewnienia o życzliwości itd., które na bieg spraw nie wywierają najmniejszego wpływu. Bo u nas, szczególnie w erze sanacyjnej, polityka państwa stała się domeną i przywilejem garstki ludzi, krzyczących ciągle: rząd! rząd!, jakby poza rządem nie istniał żaden organ uprawniony do współpracy, bodaj do kontroli nad tą polityką.

Rozumie się, że znamy różnicę między Anglją i Polską i długo jeszcze nie będziemy mieli pretensji, aby u nas zapanowały stosunki zbliżone do europejskich, a choćby do państw o nowoczesnej dyktaturze. My mamy swoiste stosunki, niepodobne do żadnych innych, taksamo jak mamy politykę zupełnie niepodobną do tego, co się tem słowem gdzieindziej określa. Pytanie jest, czy my wogóle mamy jakąś politykę, poza polityką — trwania na stanowiskach, choćby się opinja na to oburzała. My mamy „władzę“, ale nie nowoczesny sposób skoordynowania myśli między rządzącymi a rządzonymi.

* * *

KONGRES ANGIELSKIEJ PARTJI PRACY

Londyn, 5 października (PAT). Wczoraj zakończył się kongres Labour Party w Brighton. Do wybranej na przeciąg jednego roku egzekutywy w składzie 22 członków weszli następujący ministrowie obecnego gabinetu: minister spraw wewnętrznych Clynes, minister sprawy bezrobocia Thomas, minister robót publicznych Lansbury, minister komunikacji Morrison i podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Dalton. Na prezesa swego egzekutywa wybrała z pośród swego grona kobietę Zuzannę Lawrence. P. Lawrence, pierwsza kobieta na tem odpowiedzialnem i zaszczytnem stanowisku jest zasłużoną działaczką Labour Party, liczy lat 59 i była ostatnio podsekretarzem ministerstwa zdrowia: Lawrence należy do rzędu najlepszych mowców parlamentu angielskiego.

Ministerjalne spostrzeżenie i komisarskie wyjaśnienie

Jak wiadomo, p. minister Prystor odbył „inspekcję“ w krakowskiej Kasie chorych trwającą niespełna pół godziny. Inspekcja polegała na tem, że p. minister obszedł kilka biur i ambulatorjów lekarskich. Mimo to p. minister zrobił „spostrzeżenie“, które tylko minister mógł zrobić. Mianowicie, w hali na pierwszem piętrze zauważył ogon interesentów! Zrobił z tego powodu zarzut p. komisarzowi Kolkiewiczowi, a prasa burżuazyjna podała w mig swym czytelnikom, co to p. minister zarzucił Kasie chorych. Bo jeżeli przeciwko Kasie — to mogą być największe idjotyzmy — prasa burżuazyjna momentalnie pośpieszy napaść na tę ukochaną przez nią instytucję, nawet bez względu na to, że komisarz, a nie socjaliści, tam rządzi.

A pan komisarz, jako że w Kasie przez komisarza rządzonej — wszystko musi być doskonałe, pośpieszył z wyjaśnieniem. Podajemy go dosłownie.

„W związku z podaną w jednym z dzienników krakowskich wiadomością o niezadowoleniu p. ministra pracy i opieki społecznej z powodu wyczekujących w Kasie chorych ogonów interesentów wyjaśnić należy, o ile chodzi o Kasę krakowską, że takie zatory pojawiają się typowo w pewnych dniach, a zwłaszcza w poniedziałki i w dnie poświąteczne z powodu większej ilości zgłaszających się przy okienkach odprawy chorych, oraz w piątki i soboty z powodu wypłaty zasiłków i to we wczesnych godzinach rannych. Przyczyną takich zatorów, względnie ogonów jest w krakowskiej Kasie błędne zasadniczo rozmieszczenie biur, wynikłe z powodu nieodpowiedniego rozplanowania tychże już w projekcie budowy. Gmach Kasy jakkolwiek niedawno zbudowany, — nie odpowiada wszelkim nowoczesnym wymogom, zwłaszcza z tego powodu, że przed budową nie uzyskano zatwierdzenia planów przez władze nadzorcze i poprzedniej opinji Okręgowego Związku Kas chorych. Obecnie stanowi temu trudno jest zaradzić z powodu braku pomieszczeń. Częściowo jednak nastąpi pod tym względem znaczna poprawa po usunięciu prywatnych lokatorów, zajmujących w gmachu Kasy obszerne mieszkania i po ukończeniu toczących się procesów awizacyjnych, względnie po przeprowadzeniu reformy administracji kasowej, co nastąpi w ciągu najbliższych miesięcy“.

Otóż p. minister i jego komisarz odbywający od kilku miesięcy dopiero praktykę w tym fachu, nie zdają sobie sprawy z charakteru instytucji, którą chcą rządzić i „naprawiać“.

Taka Kasa chorych w Krakowie liczy około 78 tysięcy członków, a z członkami rodzin około 150 tysięcy uprawnionych do korzystania z lecznictwa kasowego. Każdy laik zrozumie, że przy takiej masie odsetek zwiedzających centralę i jej filje, musi być wielki. A jeśli się uwzględni, co sam p. komisarz już zdołał zauważyć, że w pewnych dniach frekwencja interesentów jest z natury rzeczy większa, to dalsze tłumaczenie się p. komisarza Kolkiewicza jest nie tyle humorystyczne ile złośliwe. Przypuśćmy, że Kasa uzyska jeszcze dwa mieszkania, zajmowane obecnie przez urzędników Kasy, to po pierwsze jedno ma zająć sam p. komisarz Kolkiewicz, a po drugie nie przyczyni się to ani do zmniejszenia się frekwencji chorych, ani do rozszerzenia oddziałów, w których ruch członków jest właśnie największy, t. j. Kasa i ewidencja członków.

A co się tyczy tego, że po objęciu rządów w Kasie przez p. komisarza gmach Kasy stał się nagle nieodpowiedni, to zaiste wielka szkoda, że na tym punkcie pan komisarz nie będzie mógł wykazać swych zdolności sanacyjnych. Ale na przyszłość mogłyby władze nadzorcze wydać okólnik (cóż łatwiejszego), żeby nowe gmachy Kasy chorych budowano z takiego materjału, by w poniedziałki, piątki i soboty można było ściany rozsunąć — celem powiększenia ilości okienek. Przydałoby się to także takim instytucjom, jak bankom, poczcie, koleji i t. p. Kwestja ogonów przy okienkach byłaby nareszcie rozwiązana.

Magazyn Konfekcji Damskiej
SILBERSTEIN I ZUCKER
Kraków, ul. POSELSKA L. 9 (róg Grodzkiej)
poleca na obecny sezon najnowsze modele po cenach bardzo przystępnych.
Wielki wybór. Uwaga na adres.

Komisarz w wileńskiej Kasie Chorych

—o—

Wilno, 5 października (PAT). Rozporządzeniem ministra pracy i opieki społecznej został rozwiązany zarząd Kasy Chorych w Wilnie. Dziś w południe odbyło się posiedzenie likwidacyjne zarządu Kasy Chorych, na którem wszystkie agendy i akty przekazane zostały komisarzowi rządowemu. Komisarzem rządu mianowany został pułk. dr. Herdl.

NADESZŁY!
[redacted]
FORTEPIANY
PIANINA
„PETROFY“
W. BOLOŃSKI
KRAKÓW — PAŁAC SPISKI

Na Dzień Młodzieży Robotniczej

Do młodzieży robotniczej!

Weszło już w tradycję, że z uroczystościami Dnia Młodzieży Robotniczej — równocześnie otwiera Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie sezon zimowy. Są to dwie uroczystości, połączone ścisłym węzłem — **stare pokolenie proletarjatu krakowskiego — łączy się z młodą gwardją proletarjackich mas. Łączymy się z tymi, którzy po nas podejmą się trudu walki o wyzwolenie klasy robotniczej,** o dobro tych tysięcznych rzesz, cierpiących nędzę. Przez oświatę, przez uświadomienie tych, którzy jeszcze drzemią — przez czystą naukę — poznanie tajemnic wiedzy. **Z Wami młodzi przyjaciele idziemy naprzód ku lepszemu jutru, rwać łańcuchy niewoli — ku słońcu pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej.**

I to jest główny powód, dlaczego nasza, starych, uroczystość łączy się z Waszem świętem — Dniem Młodzieży Robotniczej.

Niech ten dzień uroczysty zacieśni węzły między starą gwardją proletarjacką, a młodzieżą — nabierzmy sił do dalszej pracy, do dalszej walki o nowe zdobycze proletarjatu.

Niech żyje Organizacja Młodzieży TUR!

Idźcie ku świtom, ku Zwycięstwu!

Zarząd TUR Kraków.

—ooo—

Zwycięski pochód TUR w Krakowie

(SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI W SEZONIE LETNIM)

W dniu otwarcia zimowego sezonu Tow. Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie, należy zdać sprawozdanie z naszej działalności w sezonie letnim. Nauczeni doświadczeniem nie prowadziliśmy w okresie letnim systematycznych wykładów i kursów, **ale wychowanie klasy robotniczej polegało na urządzaniu wycieczek naukowych, zwiedzaniu zabytków i dzieł sztuki, zakładów użyteczności publicznej, oraz wycieczek krajoznawczo-rozrywkowych.** Program okresu letniego, przedstawiony dnia 1 maja br., **został w zupełności wykonany.** Zwiedziliśmy ogród botaniczny, gabinet zoologiczny i muzeum geologiczne w Pol. Akademji Umiejętności, zakład sanitarny w Prądniku Białym, saliny w Wieliczce. Dalej z działu „Zabytków i dzieł sztuki“, zwiedziliśmy: Wawel z arrasami i Smoczą Jamę, Muzeum narodowe w Sukiennicach i tegoż oddziały: Muzeum im. Barącza, Wystawę zbiorów Jasieńskiego, Dom Matejki, Wieżę Marjacką, Wieżę ratuszową, następnie Muzeum Czartoryskich, Muzeum etnograficzne, Muzeum przemysłowe, gmach YMCA, oraz każdorazową wystawę obrazów w Pałacu Sztuki (trzy razy). — Z działu „Wycieczki do zakładów użyteczności publicznej“ urządzono do straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, oraz do zakładów elektrowni i gazowni miejskiej.

Wycieczki krajoznawczo-rozrywkowe: do wąwozu w Dubiu, wąwozu w Bolechowicach, do Skały Kmity, do Tyńca (parowcem), do Kęt. Kobiernic i Porąbki, oraz trzy wycieczki do Ojcowa, wyczerpały ten dział letniego programu TUR.

Sezon wycieczkowy **zakończono wielką wycieczką trzydniową do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.** W powyższych wycieczkach **wzięło udział przeszło 4.000 osób, przeważnie starszych towarzyszek i towarzyszów, bo na 4.328, młodzieży było 1962,** reszta tj. 2.366 starszych. Każda wycieczka prowadzona była pod kierownictwem fachowych osób, szczególnie zaś naukowe. W zakładach naukowych i użyteczności publicznej **wyjaśnień udzielali dyrektorzy tych instytucyj,** oraz ich asystenci. Widać więc, że oświatą robotniczą zainteresowały się szersze warstwy społeczeństwa, **które niejednokrotnie dały wyraz swego podziwu,** widząc niezwykle tłumne wycieczki robotników, oglądających z zainteresowaniem, czy to zabytki sztuki, czy eksponaty naukowe w muzeach i gabinetach naukowych naszego miasta, oraz zakłady użyteczności publicznej.

Dumni jesteśmy, że robotnicy krakowscy pod egidą TUR, potrafili pokazać, że garną się do oświaty z zapałem i zrozumieniem jej znaczenia dla proletarjatu. Stwierdzić musimy na tem miejscu, **że żadna instytucja oświatowa, głosząca swoje hasła reklamiarsko i otrzymująca olbrzymie subwencje — nie zdziałała tyle, co TUR na polu poznania zabytków Krakowa, muzeów krakowskich i wspaniałych okolic Krakowa.**

A wycieczki te były tłumne. Ze statystyki widać, że w wycieczkach brało udział przeciętnie po 144 osób, były takie, jak do Muzeum narodowego 475, do straży ogniowej 445, do Ojcowa I. 383, II. 250, III. 190, razem więc w trzech wycieczkach do Ojcowa wzięło udział 823 osób. Najmniej osób było w gazowni miejskiej, bo 63, a przypisać to należy, że urządzono ją w dzień roboczy.

Zapał do wycieczek, niezwykle korzyści, jakie członkowie TUR odnieśli z udziału w nich, jest sukcesem dla TUR, który podjął się tej wdzięcznej choć trudnej pracy. **Musimy podziękować na tem miejscu kierowniczym władzom wszystkich instytucyj,** do których odbywały się wycieczki, za niezwykle chętną życzliwość, uprzystępnienie i pomoc przy ich zwiedzaniu. Zamilczeć też nie można **pomocy prezydjum m. Krakowa w osobach prez. Rollego i wicepr. dr. Landaua, Ostrowskiego, dr. Schneidra i dr. Wielgusa, w ułatwieniu wycieczek szczególnie krajoznawczych,** a także st. r. mgt. **Hergeta** i inż. **Drozdowskiego.**

Sezon letni zamykamy wielkim sukcesem, większym niż w ub. roku, oby na przyszły wzmógł się jeszcze dla dobra oświaty mas proletarjackich stojących pod sztandarem Polskiej Partji Socjalistycznej. Wspomnieć tu wreszcie należy **urządzenie przedstawień w tym okresie w teatrze J. Słowackiego** wyłącznie przez TUR dla robotników krakowskich. Było ich dwa: „Krakowiacy i górale“, oraz „Kwadratura Koła“, dalej Akademje: ku czci tow. **Perla** i tow. **J. Englischa,** a wreszcie **przyjęcie gości towarzyszy zagranicznych,** którzy pod naszą opieką w licznych grupach w ciągu lata zwiedzali Dom robotniczy, zabytki miasta i saliny w Wieliczce.

Jeden dział pracy oświatowej TUR nie uległ przerwie w ciągu lata — to **szkoła analfabetów.** Pracowali oni wśród skwarnych dni letnich pod kierunkiem fachowych sił nauczycielskich i pracują dalej, by nauczyć się czytać, pisać i rachować, by zdobyć wiedzę potrzebną dla swojego fachu, a potem w książce szukać prawdy. **Kurs analfabetów założony został dzięki inicjatywie r. m. Kustowskiego, przewodniczącego Zw. rob. zakładów użyteczności publicznej i subwencjonowany wyłącznie przez tę instytucję.**

Zaczynamy pracę zimową — odczyty, pogadanki, przedstawienia teatru TUR, ale nie zaniechamy wycieczek, celem uzupełnienia pracy praktycznej — **razem wspólnie z władzami partyjnemi, które zawsze śledziły nasze wyczyny i pomagały nam w każdym kierunku — idziemy ku dalszemu niesieniu płomienia oświaty w najdalsze zakątki Krakowa dla dobra ludu pracującego naszego miasta.**

Wincenty Korolewicz
przewodniczący TUR w Krakowie.

—ooo—

Ze sportu

—o—

REWJA SPORTU ROBOTNICZEGO. W niedzielę 6 bm. o godz. 3 popołudniu odbędzie się z okazji Dnia Młodzieży podobnie jak każdego roku, rewja sportu robotniczego, w której wezmą udział wszystkie robotnicze kluby sportowe Krakowa. W programie są przewidziane: zawody lekkoatletyczne (bieg panów na 100 m., sztafeta 4×100, bieg na 1500 m., bieg pań na 60 m.). Mecz piłki ręcznej Jutrzenka-Legja, oraz mecz piłkarski Legja—Gwiazda, Siła, Wolność, Amatorzy (komb.). Defilada wszystkich zawodników o godz. 4 tej. Przemówienie uroczyste prezesa RSKO tow. M. Slattera. Przygrywać będzie orkiestra. Wstęp wolny. Towarzyszki i Towarzysze jawcie się tłumnie!

BACZNOŚĆ ZAWODNICY ROBOTNICZYCH KLUBÓW SPORTOWYCH! Zarząd RSKO wzywa zawodników wszystkich robotniczych klubów sportowych, by się zjawili w niedzielę 6 października b. r. punktualnie **o godz. 2'30 popołudniu** na boisku Legji. Rewja sportowa rozpocznie się o godz. 3 popoł. Apeluje się do zawodników, by wzięli gremjalny udział w kostjumach sportowych w defiladzie o godz. 4.

Ochrona pracy młodocianych

W dniu solidarności młodzieży robotniczej, 6-go października, wystąpić musi też ten odłam młodzieży, ze swemi słusznemi żądaniami rozbudowy i przestrzegania ustawodawstwa ochronnego.

Jednem słowem wystąpić musi do walki i obrony.

Do walki o nowe prawa i przestrzeganie starych — oraz do obrony dotychczasowych zdobyczy.

Nasze ustawy o ochronie młodocianych nie są przestrzegane. Oto parę przykładów, wszystkich nie jesteśmy w stanie wymienić:

Według art. 5 ust. z dnia 24 VII. 1924 „Przyjmowanie do pracy zarobkowej dzieci przed ukończeniem lat 15 jest wzbronione“.

Statystyka Kasy chorych Warszawy *), **wykazuje, że w Kasie zostało zgłoszonych 2580 dzieci robotników** poniżej lat 15 (są tam też wymienione dzieci od 8—10 lat!).

W Krakowie brak nam ścisłych danych, ale wiadomo powszechnie z doświadczenia, że zatrudnia się młodocianych poniżej 15 roku życia.

Art. 9 tejże ustawy powiada: Młodociani obowiązani są do uczęszczania na naukę dokształcającą lub dla analfabetów. Do obowiązujących godzin pracy wlicza się godziny nauki zawodowej i dokształcającej w szkołach dla młodocianych uczniów... w liczbie nie przekraczającej 6 godzin tygodniowo.

Turowcy nie chodzą na treningi i pogadanki w dni szkoły wieczornej. Żaden przemysłowiec nie wlicza godzin szkoły do pracy.

Za to, że są młodzi i słabi, że mają poniżej lat 18 pracują po 10 godzin.

Jest to rzeczą tak powszechnie znaną, że nie potrzeba przytaczać statystyk ani dowodów z książki tow. Krahelskiej. Zdziwi się zapewne niejeden młody towarzysz dowiedziawszy się, że wogóle takie prawo istnieje.

Zdziwi się jeszcze bardziej gdy się dowie, że za przekroczenie, złamanie tych przepisów grozi według art. 17 wspomnianej ustawy osobie zarządzającej przedsiębiorstwem kara aresztu do 6 tygodni i grzywna od 50 do 250 zł. względnie jedna z tych kar.

Art. 8. Nakazuje, że odpoczynek nocny młodocianych powinien trwać najmniej 11 godzin bez przerwy.

Nie wiem czy na palcach jednej ręki wyliczyć będzie można piekarnie w Krakowie w której uczniowie mają 11 godzin odpoczynku nocnego.

A przecie nie przestrzeganie art. 8 grozi karą z art. 17!

Nie wyliczamy więcej przykładów łamania ustawy o ochronie pracy młodocianych. Za mało na to miejsca. Książkę o tem już zresztą napisała Krahelska, do której też odsyłamy.

W dniu 6 października zdając sobie sprawę z różnicy między rzeczywistością a ustawą, **żąda młodzież przestrzegania tychże i wprowadzenia nowych praw.**

Między innemi domagają się młodociani robotnicy: **1) dziennej nauki,**

2) wliczania całkowitego czasu nauki do czasu pracy,

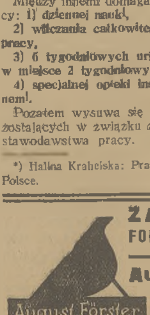
3) 6 tygodniowych urlopów dla młodocianych w miejsce 2 tygodniowych,

4) specjalnej opieki inspektorów nad młodocianemi.

Pozatem wysuwa się szereg innych żądań, pozostających w związku z rozbudową obecnego ustawodawstwa pracy. **Felks Gross.**

*) Halina Krahelska: Praca Dzieci i Młodocianych w Polsce.

ZASTĘPSTWO
FORTEPIANÓW-PIANIN
FIRMY
AUGUST FÖRSTER



HELENA 1117
SMOLARSKA
KRAKÓW, Szewska 9

Nasze hasła

Jednym z naszych obowiązków w Dniu Młodzieży jest przypomnieć sobie i dobrze uprzytomnić nasze hasła, nasze zadania — całokształt naszej ideologji.

Jako organizacja młodzieży socjalistycznej zdajemy sobie sprawę z tego, jakie obowiązki na nas ciążą: musimy przygotować się do ciężkiej walki klasowej w szeregach Polskiej Partji Socjalistycznej. Musimy wyrabiać w sobie świadomość socjalistyczną, rozpowszechniać i wpajać solidarność międzynarodową. Musimy być aktywną częścią proletarjatu walczącego, i w walce całej klasy robotniczej brać żywy udział. **Sprowadzenie na drogę socjalistyczną jak najszerszych mas młodzieży proletarjackiej** — oto nasze zadanie.

W całokształcie naszych dążeń uwypuklują się pewne zagadnienia aktualne. Do takich haseł należy przedewszystkiem **walka z militaryzmem.**

W okresie, gdy cały świat zbroi się, imperjalizm szaleje — my — młodzież robotnicza powiadamy: **dość wojen! Nigdy więcej wojny!**

Jako organizacja oświatowa wysuwamy na czoło naszych poczynań — walkę z ciemnotą i klerykalizmem, przeciwstawiając im prawdziwą wiedzę. Zdajemy sobie bowiem sprawę z tego, że **prawdziwa wiedza — to potęga.** Dlatego też żądamy: szkoły świeckiej, pozbawionej wpływu klerykalizmu, bezpłatnej i dostępnej dla każdego, bez względu na przynależność klasową. Szkoła musi przestać być terenem propagandy nienawiści rasowej. Dzisiejszy system nauczania doprowadza do tego, że częstokroć dzieci proletarjatu, o ile zdobędą odpowiednie stanowiska, wtedy wypierają się przynależności klasowej do środowiska, z którego pochodzą — a więc deklasują się; musimy pozbawić burżuazję wpływu na szkoły i ducha młodzieży naszej.

Żądamy następnie szkół zawodowych, ale nie w porze wieczornej. Nauka młodocianego robotnika musi zaliczać się do czasu pracy, a więc wysuwamy jednocześnie żądanie:

sześciogodzinnego dnia pracy dla robotników młodocianych.

Każde hasło, które broni interesów młodego proletarjusza (trudno je tu wszystkie wymienić) nie jest nam obce i znajduje w nas awangardę bojową.

Aby jednak o wszystkie te hasła skutecznie walczyć, musimy się silnie zorganizować i umasawiać nasze szeregi.

Musimy wyrwać młodzież w zupełności z pęt klerykalizmu, gdyż organizacje burżuazyjne, chociaż budują gmachy piękne (jak np. u nas w Krakowie), ducha rewolucyjnego, czystego, pięknego nie wybudują. Nie ma go bowiem w kościołach i praktykach kościelnych, ale jest z nami w ciągłym postępie, w ciągłej walce o jutro klasy pracującej.

W Polsce wszystkie te hasła ważne są, zwłaszcza dziś, gdy reakcja depcze wszystkie prawa robotnicze.

Musimy w dobie obecnej uboiowić nasze szeregi, musimy przygotować się do walki, walki dwóch światów: kapitalistycznego i socjalistycznego. **W walce tej musimy znaleść się po lewej stronie barykady.**

E. Białoruski.

—ooo—

Kronika TUR

ZMIANA METODYKI PRACY W TUR KRAKOWSKIEM. Zgodnie z planem pracy przedstawionym przez prezesa oddziału krakowskiego TUR tow. Korolewicza, tegoroczna praca oświatowa polegać będzie głównie na pracy w kołach.

W miejsce tamtegorocznych wykładów (które odbywały się 3 razy tygodniowo) wprowadzone zostaną wykłady wybitnych fachowców, raz na tydzień we czwartki. Wzmożoną zostanie praca w kołach, których liczbę się powiększy.

Praktyka ubiegłego roku wykazała bowiem, że praca w kołach (socjalistyczna, krajoznawcza itp.) daje doskonałe wyniki, a to ze względu na ciągłość pracy i pogadanek, oraz ze względu na wzmacnianie węzłów przyjaźni między uczestnikami.

OTWARCIE TEATRU TUR. Nowy sezon teatru TUR rozpoczyna się w niedzielę 13 bm. Odegrana będzie komedja Michała Bałuckiego p. t. „Grube ryby". Teatr mieści się przy ul. Dunajewskiego 5 II p. Tow. Uniw. Rob. pozyskało jako reżysera teatru TUR znanego art. dram. p. **Wysockiego.**

TUROWCY Z WADOWIC PRZYJEŻDŻAJĄ 6 B. M. NA DZIEŃ MŁODZIEŻY DO KRAKOWA, chcąc tą drogą zapoznać się z towarzyszami krakowskimi i ich pracą, oraz celem odbycia konferencji porozumiewawczej kół krajoznawczych.

TUR NOWA WIEŚ rozpoczął na nowo swą działalność, dzięki akcji tow. Gwoździa, Ściborów i Marczyńskiego. Koło samokształceniowe odbywa swe zebrania co wtorek. W najbliższym czasie rozpoczął się w tym oddziele lekcje języków.

JESZCZE JEDNA SPÓŁDZIELNIA TUROWCÓW. W Łodzi rozwija szeroką akcję spółdzielnia TUR, której wpływ wzrasta jak wykazało ostatnie walne zebranie z dnia na dzień. W związku z wyborem nowego zarządu postanowiono propagować ideę spółdzielczości i kształcić coraz nowe szeregi przyszłych pracowników spółdzielni, tak ważnych dla życia robotnika.

Młodzi Turowcy okręgu krakowskiego naśladujcie swych łódzkich towarzyszów!

ROBOTNICZY SPORTOWY KOMITET OKRĘGOWY swym bogatym programem w Dniu Młodzieży zareprezentuje swą pracę. Podobno RSKO ma w roku przyszłym zwrócić baczniejszą uwagę na gimnastykę masową, dziedzinę w zupełności w organizacjach socjalistycznych w Polsce zapomnianą. A przecież gimnastyka masowa jest podstawą sportu robotniczego!

TUR ZWIERZYNIEC pod kierunkiem prezesa tow. Sawickiego rozwija się znakomicie. Ciasny lokal niemal że nie jest w stanie pomieścić chętnych do nauki, a przedewszystkiem do śpiewu towarzyszów zwierzynieckich.

SEKCJA SPÓŁDZIELCZA TUR pod kierunkiem tow. Kluczki zajmie się tego roku propagandą spółdzielczości wśród młodzieży.

Towarzysze Turowcy na prowincji zakładajcie koła krajoznawcze!

Towarzysze Turowcy uczęszczajście do czytelni czasopism TUR.

—ooo—

Dzień Młodzieży Robotniczej i Otwarcie sezonu zimowego Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie.

Niech żyje Organizacja Młodzieży TUR!
Niech żyje Święto Młodzieży Robotniczej!

W niedzielę dnia 6-go października 1929 roku w sali na II-giem piętrze przy ul. Dunajewskiego L. 5 o godzinie 10 rano

UROCZYSTE ZGROMADZENIE MŁODZIEŻY

Zagajenie: Przew. Org. Mł. TUR **tow. Stefan Rzeźnik.** — Referat **tow. posła Mieczysława Mastka.** — Przemówienia przedstawicieli ZNMS i Klubu Sportowego „Legja".

DZISIAJ! Z okazji Dnia Młodzieży **DZISIAJ!**

o godzinie 3 po południu na boisku Legji, przy Alei 3-Maja 23

WIELKA ROBOTNICZA REWJA SPORTOWA

robotniczych klubów sportowych krakowskich, urządzana przez Robotniczy Okręgowy Komitet Sportowy. — Wstęp wolny. — Przygrywać będzie orkiestra R. T. M. „Hejnał".

Towarzyszki i Towarzysze jawcie się licznie!

O godz. 6½ wiecz. w sali na II. p. z okazji Otwarcia sezonu zimowego TUR

UROCZYSTA AKADEMJA

Przemówienia: Przewodniczącego TUR **tow. Wincentego Korolewicza,** przedstawicieli OKR PPS, Rady Związków Zawodowych i Rady Okr. Spółdzielców. — **Popisy członków Organizacji Młodzieży TUR.**

Wstęp na Akademję od 50 gr do zł 1·50.

Towarzysze i Towarzyszki! Jawcie się licznie w dniu Święta Młodzieży Robotniczej, zadokumentujcie tem solidarność z Młodzieżą Socjalistyczną!

TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO. OKR. PPS. ORGANIZACJA MŁ. TUR. RADA ZWIĄZKÓW ZAWOD.

Ruch spółdzielczy

„PRZEZ SPÓŁDZIELCZOŚĆ ODBUDUJEMY POLSKĘ" napisał **Saturnin Dąbrowski.** Str. 32, z 5 rysunkami. Cena 15 groszy. — Skład główny w Związku Spółdz. Spoż. Rzpltej Polskiej. Warszawa, ul. Grażyny 13 (Mokotów).

Treść broszurki wyjaśnia rolę, jaką spełniają spółdzielnie przy odbudowie gospodarczej i społecznej Polski. Jako myśl przewodnią, autor przyjął następujące słowa Romualda Mielczarskiego: — **„Z żywą radością weźmy się do pracy w nieomylnem przekonaniu, że na drodze spółdzielczości tworzymy wielką i potężną Polskę ludową, wielką bogactwem kultury, potężną zamożnością i uspołecznieniem ludu".** Broszurka na wstępie stwierdza, że zdobycie niepodległości, to dopiero warunek, który umożliwia narodowi polskiemu podjęcie pracy nad rozbudową własnej kultury narodowej oraz nad zaprowadzeniem powszechnego dobrobytu. Następnie autor wyjaśnia zasadnicze niedomagania naszego życia gospodarczego i społecznego oraz wskazuje, w jakim stopniu niedomagania te usuwają, albo przynajmniej łagodzą organizacje spółdzielcze wszystkich rodzajów. — Zbawczy wpływ na uzdrowienie naszego życia społecznego spółdzielczość wywiera przedewszystkiem z tego względu, że kształci rzesze ludu do samodzielnego prowadzenia spraw publicznych we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

Broszura urozmaicona została obrazkami, ilustrującemi zagadnienia społeczne Polski współczesnej. Inowacja, polegająca na wprowadzeniu do broszurki obrazków, ma za zadanie uprzystępnienie szerokiemu ogółowi czytelników znaczenia omawianych spraw społecznych. Treść pisana podaje myśli autora już konkretnie sformułowane. Ale ponieważ są to myśli obce, niezawsze przekonywują. Każdy czytelnik nad omawianą sprawą pragnie się zastanowić i własne wyprowadzić wnioski. Takie przekonanie wyprowadzone na podstawie własnego przemyślenia, najmocniej utwierdza się i pobudza do czynu. Obrazki mają za zadanie wzbudzić myśl własną czytelnika. Rolę tę spełniają one w ten sposób, że kto będzie starał się wyjaśnić treść obrazka, ten będzie musiał zastanowić się nad sprawami społecznemi, jakie obrazek wyobraża. A kto zastanowi się nad jakiemkolwiek zagadnieniem społecznem, ten już siłą rozbudzonej myśli będzie szukał rozwiązania tych zagadnień. Nie ulega wątpliwości, że dzięki rozbudzeniu myśli drogą wrażeń wzrokowych przy pomocy obrazków, każdy ciekawiej i uważniej przeczyta broszurkę a zatem łatwiej ogarnie i zrozumie jej treść. Broszurke, ze względu na to, że porusza bardzo aktualne zagadnienia w formie nowej, należy wszechstronnie rozpowszechnić. Rozpowszechnienie to ułatwi bardzo przystępna cena.

Magazyn konfekcji damskiej oraz Skład futer
HENRYK FINK
Kraków, ulica Grodzka L. 8 I p.
poleca na sezon zimowy najnowsze modele w płaszczach i futrach po cenach konkurencyjnych.

Wyroby ze złota, srebra, podarki ślubne można nabyć najtaniej !!!
w zakładzie jubilersko-zegarmistrzowskim
JAKOBA WISCHNITZERA KRAKÓW STAROWIŚLNA 10
Naprzeciw I. Komisarjatu P. P. 1155 Naprzeciw I. Komisarjatu P. P.

Gdzie są oszczędności?

Jednym z pierwszych czynów p. Matuszewskiego po objęciu kierownictwa ministerstwa skarbu było wydanie okólnika zalecającego poszczególnym ministerstwom oszczędności w żądaniach i szafowaniu kredytami. Przyjęliśmy wówczas okólnik ten z należną mu życzliwością, gdyż budżet nasz wskazuje nienaturalny przerost, wydatki się rozdymają, podczas gdy dochody — i tak już silnie naciągnięte — nie dotrzymują bynajmniej kroku wydatkom.

Wbrew temu okólnikowi pierwszy przez p. Matuszewskiego ułożony preliminarz budżetowy na 1930/31 trzyma się starych granic. Wedle doniesień pism preliminarz ten po stronie wydatków wynosi 2930 do 2940 miljonów, a więc w porównaniu z budżetem zeszłorocznym albo o 5 miljonów mniej lub o tyleż więcej. (Budżet ten wynosił 2.935 miljonów okrągło).

Gdzieś między majem a wrześniem znikła z ministerstwa skarbu tak gorąco zalecana oszczędność. Prawda, jest ona. Mianowicie gdy przed kilku dniami prasa doniosła, że budżet będzie wynosił 3 miljardy, zaprzeczono temu formalnie i — jak widzimy — słusznie, gdyż do 3 miljardów brak jeszcze — 60 do 70 miljonów. Imponująca suma w porównaniu z całością!

Ministerstwo skarbu, które rewiduje budżety wszystkich innych ministerstw i ma przy ostatecznem ich ustaleniu decydujący głos, widocznie popuściło cugle i pozwoliło pp. referentom poprostu odpisać zeszłoroczne kolumny cyfr. A tymczasem życie wymaga rewizji tych cyfr w związku z niedającą się zaprzeczyć obniżką konjunktury gospodarczej. W jaki sposób rząd wyobraża sobie możliwość ściągnięcia z bankrutującego handlu, z ograniczającego produkcję przemysłu, z lamentującego na niskie ceny zboża rolnictwa aż 3 miljardy zł.? W jaki sposób można będzie osiągnąć z monopoli państwowych — nie znając szczegółów preliminarza, możemy wyrazić tylko przypuszczenie — wyższe jeszcze dochody niż w ubiegłym roku, kiedy masy muszą już i w przyszłości będą jeszcze więcej musiały ograniczyć spożycie wódki, tytoniu itd.?

Wiemy doskonale, bo codziennie na to patrzymy, jakiemi środkami osiąga się wykazywany dochód miesięczny. To, co popularnie nazywa się śrubą podatkową, jest w ciągłym świszczącym ruchu, wyciskając z opodatkowanych — tak pośrednio jak i bezpośrednio — ostatnie soki tj. zabierając przemysłowi i handlowi w braku odpowiednich do opodatkowania dochodów kapitał obrotowy. Skutek tej krótkowzrocznej polityki jest widoczny: protesty wekslowe mnożą się, przemysł nie jest w stanie modernizować się, musi wobec zastoju pracować tylko dorywczo. Rząd udaje, że tego wszystkiego nie widzi; dla niego widocznie miarodajne są optymistyczne sądy teoretyków, wygłaszane tam, gdzie niema miejsca na krytykę: na klubie BB!

Nie można się zresztą dziwić, że minister skarbu trzyma się zeszłorocznego budżetu. Jeżeli same wydatki wojskowe: jawne i ukryte wynoszą jedną trzecią część budżetu, musi szukać pokrycia na tyle innych wydatków; musi przekreślić własne słowa oszczędności, a w najlepszym razie stosować ją w najniewłaściwszych miejscach: przy inwestycjach państwowych, przy udzielaniu kredytów — z wyjątkiem rolniczych. Tak jednak dalej iść nie może i nie pójdzie. Sejm znajdzie sposób ograniczenia tego potwora pożerającego owoce pracy 30 miljonowej ludności.

PIERŚCIONKI ZARĘCZYNOWE I ŚLUBNE
wartościowe podarki złote, srebrne i platerowane, oraz zegarki poleca najtaniej
Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25.



Unikat gdyński

Skończyła się powszechna wystawa w Poznaniu; prasa drukuje długi spis odznaczeń — lokalne dzienniki podają melancholijnie opisy pakowania eksponatów, rozbiórki pawilonów, ale tę melancholję osładza myśl, że jednak ten zbiorowy pokaz wypadł naogół tak dodatnio, w niektórych działach nadspodziewanie — zwłaszcza dla cudzoziemców, których nie przewinęło się tylu wprawdzie, na ilu liczono, ale jednak przewinęły się krocie...

Lecz obok PWK mogli cudzoziemcy i nieporównanie liczniejsi, niż zwykle, rodacy — ci ostatni, korzystając z ulg kolejowych, związanych z wystawą i z impulsu, jaki ona im dała do wędrówki ku zachodowi Polski, zapoznać się z niemniej ciekawym dowodem przedsiębiorczości naszej — Gdynią — obserwować to miasto portowe, tworzone, jakby na obstalunek, a rosnące tak impetycznie, że prześciga powzięte zgóry kalkulacje i decyzje. Ciekawe, będące wciąż, jakby na warsztacie, o czem świadczy rozkopanie niemal wszystkich ulic i mnóstwo surowych, ceglano-krwistych, niedokończonych, lub nieotynkowanych budowli, przewyższających „leciwsze" sąsiadki. Bo początkowo poczynano mniej śmiało: jedno, dwa piętra... Teraz panuje już norma cztero lub pięciopiętrowa. Gdynia posiada już budynki z przydomkiem „stary". Stary magistrat, który zastąpiono okazalszym gmachem. Oryginalny jej dworzec, pięknie rysujący się od strony miasta a mniej korzystnie prezentujący się przy podjeżdżaniu koleją, gdyż sylwetka jego traci tu na spoistości, jest już anachronizmem — skutkiem ciasnoty sal pasażerskich. W Gdyni trzeba wszystko budować na wyrost, jak to uczyniono z imponującym gmachem pocztowym!

W planie, który przyświecał twórcom Gdyni, chciano zadośćuczynić wszystkim aspiracjom, związanym z morzem: port wojenny i handlowy, letnisko i kąpielisko... Brzeg półkolisty, niejednakowa wysokość terenu... Stoki Kamiennej góry, udostępnione serpentynami dróg, zamieni się w dzielnicę willową, która nęcić będzie letników.

Zapomniano, że podkowa gdyńska, to nie scena ruchoma, na której można rozplanować różne dekoracje, które wzajem sobie nie zawadzają. Port „wykurzyć" musi kąpielisko. Wystarczające ku temu są porywy wiatru północnego, który pędzi obłoki dymu na wille. A obok tego port jest w stanie torturować uszy rykiem i zgrzytem — jakąś piekielną, a nieustanną hałaśliwością funkcjonującego tu baggiera!

Widać tendencję możliwego odsuwania kąpieliska od portu. Nowy, luksusowy zakład zdrojowy dalej się odeń odsunął, niż pierwszorzędne hotele dla letników. Ale nie będzie to zapewne kres tej ucieczki. W miarę rozrostu funkcyj portu, posuwać się musi kąpielisko dalej ku Orłowu — w stronę Zoppot. Gdynia jest obecnie najbardziej wyelegantowanem dla letników kąpieliskiem polskiem: snobizm i inercja mogą przedłużyć nienaturalne sąsiedztwo kąpieliska z portem, ale port prędzej czy później spowoduje separację.

Miasto powstające, jakby pod działaniem różdżki czarodziejskiej będzie musiało przeżyć i tę przemianę.

W każdym razie jest to na naszym gruncie niezwykle interesujący wytwór energji, a tak kontrastujący z zastojem miast, które „nie odrazu zbudowano"... Toteż Gdynia imponowała cudzoziemcom.

Jedyna w Krakowie nowo urządzona specjalna
HALA RYBNA
według nowoczesnych wymogów higjeny, ma stale na składzie żywe ryby, jako specjalność: pierwszorzędnej jakości 1174
KARPIE TUCZONE
oraz wszelkie gatunki żywych ryb. Dla P. T. Restauracyj, Hoteli i t. p. odpowiedni rabat.
KAZIMIERZ OGORZAŁY
Kraków, ul. Szczepańska 11 — Tel. 3004

Arabska propaganda w Europie

PRZYGWOŻDŻENIE BOLSZEWICKIEJ OBŁUDY

W tych dniach odbył się w Berlinie wieczór dyskusyjny w sprawie palestyńskiej, zorganizowany przez zamieszkałych w Berlinie Arabów. Referenci arabscy Wassel Rasslan, Mahomet Nafi Czelebi i Chalil Dabbagh przedstawili dzieje nowoczesnego arabskiego ruchu wolnościowego, którego etapami były: powstanie w Mezopotamji w r. 1920, krwawe walki w Palestynie w r. 1921 i powstanie Druzów w Syrji w 1925 r. Niedopuszczono do stworzenia państwa arabskiego, ale ruch wolnościowy nie da się stłumić. Naród arabski nie chce nic więcej, tylko jako dojrzały i wolny naród, w swobodzie i pokoju prowadzić pracę rozwoju swej kultury. Wrogami tych dążeń są sjoniści, którzy naszli na Palestynę w roli siepaczy zachodnio-europejskich mocarstw kolonjalnych. **Żydzi poszli do Palestyny jak Europejczycy do Afryki.** Zapomnieli zupełnie o kwestji arabskiej, nie zastanowili się nad tem, że Palestyna **od półtora tysiąca lat jest krajem arabskim.** Arabowie traktują kolonizację żydowską w Palestynie jako dar angielskiego polityka dla żydowskiego bankiera, którego koszta płacić mają Arabowie.

Referenci przytoczyli też szereg ciężkich oskarżeń pod adresem osiedlonych w Palestynie żydów. Przypomniano, że sjoniści zarówno w prasie jak i na zgromadzeniach nie odzywali się o Arabach inaczej, jak z ohydną obelgą. Nazywali ich stale „narodem osłów", stworzonym do tego, by służyć i słuchać. Również obelżywie traktowali sjoniści Arabów w bezpośredniem zetknięciu w Palestynie. Co do rozruchów, to pierwsze zajścia w Jerozolimie zostały sprowokowane przez **napad faszystów sjońskich** na dążących do meczetu Omara muzułmanów. Rozszerzyły się one na cały kraj, skutkiem **rzezi, jaką ciż faszyści sjońscy urządzili po wsiach arabskich,** gdzie pod nieobecność mężczyzn **bestjalsko powyrzynano bezbronne kobiety i dzieci arabskie** (identyczne informacje podają niektóre korespondencje nadesłane z Palestyny do prasy żargonowej w Polsce — przyp. Red.).

W dyskusji przemawiał szereg przedstawicieli różnych wschodnich narodów, którzy jednozgodnie podzielali stanowisko swoich arabskich współbraci. Zaczął również przemawiać jakiś bardzo wytworny komunista, lecz gdy oświadczył, że III Międzynarodówka wyciąga ku arabskim bojownikom wolności proletarjacką bratnią dłoń, **wybuch oburzenia obecnych na sali Turkestańczyków zmusił go do przerwania** natchnionych wywodów. Burza okrzyków przypomniała niefortunnemu agentowi Kremla, że jego panowie okazują sympatję narodom uciskanym przez Anglję, ale Turkestan w sowieckich pazurach **znosi ucisk gorszy niż za caratu.**

W imieniu żydów przemawiał z wielkim temperamentem sjonista dr. Goldman dowodząc, że **bez Palestyny żydzi zginą jako naród.** Cała dyskusja była niezmiernie ożywiona i w chwili rozwiązania zgromadzenia robiła wrażenie, że lada chwilę stanie się namacalną, do czego jednak nie doszło.

Już nadeszły nowości
na sezon
Jesienny i zimowy
do znanej z taniości firmy
Bazar Konkurencyjny
towarów bławatnych, sukiennych i jedwabnych
LAZAR FREIWALD
ulica Florjańska 44, I. p. Tel. 533.
(tuż przy Bramie Florjańskiej).
Najtańsze ceny. Największy wybór.

SKŁADKI

NA TOW. PRZYJACIÓŁ DZIECI. Z okazji imienin tow. dra Bobrowskiego Związek pracowników tramwajowych w Krakowie zł. 50.

Zagrożony szpital Związku Kas Chorych w Łodzi

W numerze wczorajszym podaliśmy opis stosunków w szpitalu św. Łazarza w Krakowie, jako wymowną ilustrację do planowanej sprzedaży szpitala, fundowanego przez tutejszą Kasę chorych...

W Krakowie dowodzono, że komisarz p. Kolkiewicz, jako długoletni specjalista od spraw cmentarnych — przy ocenie zagadnień szpitalnych nie czuł się wpełni na swoim gruncie, ale, że jakoby nawet sfery uniwersyteckie ze względu na materjał sekcyjny — wolały, aby nie powstał szpital kasowy.

Tymczasem podobny wypadek marnowania podjętego wysiłku zachodzi w Łodzi, chociaż Łódź nie jest miastem uniwersyteckiem — nie ma uniwersyteckich prosektorjów a w składzie komisarzy — poniżej będzie wyjaśnione dlaczego używamy liczby mnogiej — nie liczy województwo łódzkie osób, których poprzednie zainteresowania służbowe odnosiły się do kwestyj grzebalnych, a nie leczniczych.

Związek Kas chorych województwa łódzkiego przed zniesieniem jego autonomji rozpoczął budowę związkowego szpitala dla Kas, objętych jego kompetencją. Dziś inicjatywa ta została sparaliżowaną, ponieważ kasy pod rządami komisarskiemi dotkliwie zaniedbują wpłacanie do Związku należytości, zadłużając się na krocie. Popatrzmy, jak opisuje obecny stan — burżuazyjny dziennik łódzki „Głos Polski", jaki przedstawia obraz nietylko zahamowania humanitarnego przedsięwzięcia, lecz możliwości narażenia na szwank funduszów, które w daleko już posuniętą budowę włożono.

Mianowicie dziennik ów pisze:

„W grudniu br. upływa pięciolecie działalności okręgowego związku kas chorych województwa łódzkiego, powołanego do życia na podstawie ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

Obok spełniania zasadniczych swoich obowiązków, **okręgowy związek podjął ze względu na katastrofalny brak łóżek szpitalnych w Łodzi**, budowę olbrzymiego szpitala związkowego, którypy zaspakajał nietylko zapotrzebowanie na łóżka szpitalne łódzkiej kasy chorych ale i kas prowincjonalnych województwa łódzkiego.

Aczkolwiek związek nie posiadał na ten cel odpowiednich funduszów, to jednak po przełamaniu trudności finansowych, budowa szpitala została podjęta i w chwili obecnej **część gmachu na 270 łóżek wraz z gabinetami i salami pomocniczemi została całkowicie wykończona i mogłaby być najdalej w przeciągu dwóch miesięcy oddana do użytku**, gdyby nie niespodziewane trudności finansowe, których nie można było przewidzieć, a temmniej uniknąć.

Oto okręgowy związek kas chorych posiada wierzytelności u kas województwa na kwotę przewyższającą znacznie sumę niezbędną na wykończenie i wewnętrzne urządzenie szpitala. Np. sama kasa chorych miasta Łodzi winna jest okręgowemu związkowi przeszło 900 tys. złotych i na poczet tej należności nie wpłaciła w ciągu ostatnich kilku miesięcy ani grosza!

Pan komisarz Łopuszański niedawno oświadczył w wywiadzie prasowym, iż stan finansowy kasy całkowicie dobry — zdawaćby się więc mogło, iż nic nie stoi na przeszkodzie uregulowaniu należności związku, zwłaszcza iż pieniądze te umożliwiłyby wykończenie części szpitala, w którym **150 łóżek oddanoby do użytku członkom łódzkiej kasy chorych.**

Zdawaćby się mogło, że wobec katastrofalnego braku łóżek szpitalnych w Łodzi, kiedy ciężko chorzy miesiącami czekają na miejsce w szpitalu — **obecni zarządcy kas chorych, komisarze rządowi, pójdą na rękę okręgowemu związkowi kas chorych by umożliwić mu ukończenie szpitala.**

Leży to nietylko w interesie szerokich rzesz ubezpieczonych, ale i całej ludności województwa, gdyż oddanie do użytku szpitala związku — odciążyłoby szpitale społeczne i prywatne, a temsamem **zmniejszyłoby znacznie katastrofalny brak łóżek szpitalnych w Łodzi".**

Po tem przedstawieniu faktycznem podaje „Głos Polski" taki komentarz:

„Chcielibyśmy wierzyć, iż niewpłacanie należności z tytułu składek i kosztów świadczeń nie jest wynikiem złośliwości w stosunku do autonomicznych władz związku, a jedynie przeoczeniem, które winno być jaknajszybciej naprawione.

Chlubny wysiłek autonomicznego zarządu i władz okręgowego związku kas chorych musi być jaknajszybciej uwieńczony oddaniem gotowej części szpitala do użytku — niedopuszczalna jest bowiem gra polityczna, kosztem życia i zdrowia tej najnieszczęśliwszej, bo chorej części ludności".

NA RATY! NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

Płaszcze damskie, Futra, Ubrania męskie, Palta, Reglany, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i damskie, Mundurki studenckie w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają

K. JAROSZ i SKA właśc. JAN HANUSZ i KAROL JAROSZ

Kraków, Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329

Wiadomości polityczne

PLANY RECHBERGA

Znany niemiecki inicjator planów o sojuszu wojskowym niemiecko-francuskim Arnold Rechberg, przemysłowiec niemiecki, ogłasza za pośrednictwem Biura Wolffa oświadczenie wyjaśniające jego zamiary w stosunku do Polski. W odpowiedzi na zarzuty, jakoby w planach swoich przewidywał możliwość zgody Francji na zmianę traktatu wersalskiego na szkodę Polski, Rechberg pisze: „Od żadnego francuskiego męża stanu nie oczekiwałem ani też żadnemu nie imputowałem, że zechce poświęcić Polskę. Również posłowi francuskiemu Reynolds oświadczałem wielokrotnie, że Francja tylko wówczas może przedstawiać dla Niemiec wartość jako sojusznik, jeżeliby ze swej strony umożliwiła naruszenie lojalności w stosunku do swego starego sprzymierzeńca Polski". Koncepcja Rechberga była następująca: „Polska chwilowo znajduje się między kleszczami bolszewizmu na wschodzie, będącego wrogiem wszystkich państw cywilizowanych, a więc i Polski, i Niemcami na zachodzie, które tak długo nie mogą być przyjacielem Polski, dopóki kwestja korytarza pozostanie niezałatwiona. O ile więc w razie zawarcia sojuszu niemiecko-francuskiego Polska zgodziłaby się na oddanie Niemcom Gdańska i korytarza i to pod warunkiem uzyskania wolnego portu w Gdańsku oraz gwarancji francusko-niemieckich co do wolnej żeglugi na Wiśle i stabilizacji wszystkich pozostałych granic Polski — konkluduje Rechberg — to stanowisko Polski i jej kredyt finansowy nietylko nie doznałby osłabienia, lecz musiałby wzrosnąć. Podkreślano — zaznacza dalej Rechberg — że rozwiązanie korytarza może być znalezione na drodze innej aniżeli zapomocą wojny. Tylko pod tym warunkiem mógłby dojść do skutku sojusz niemiecko-francuski, tylko w tym wypadku bowiem wspólna gwarancja francusko-niemiecka mogłaby Polsce dać pełną równowartość za Gdańsk i korytarz pomorski.

ROKOWANIA ANGIELSKO-SOWIECKIE

W Londynie ogłoszono treść umowy w sprawie procedury załatwienia spornych kwestyj angielsko-sowieckich. Umowa wejdzie w życie niezwłocznie po wznowieniu stosunków dyplomatycznych i po mianowaniu ambasadorów obu krajów. Kwestje sporne, które zostały już poruszone obejmują: 1) sprecyzowanie stanowiska obu rządów wobec traktatu z 1924 r., 2) traktat handlowy i kwestje z nim związane, 3) pretensje i kontrpretensje, dotyczące długów rządowych i prywatnych, kwestje finansowe, 4) sprawa rybołówstwa, 5) zastosowanie poprzednio zawartych traktatów i konwencyj. Wszystkie układy wynikające z rokowań włączone zostaną do umów. Niezwłocznie po mianowaniu ambasadorów obu państw rządy angielski i sowiecki zobowiążą się wzajemnie do nieuprawiania propagandy skierowanej przez jedno państwo przeciw drugiemu. Projekt przedłożony zostanie parlamentowi na początku przyszłej sesji, a po zaaprobowaniu go oba rządy mianują swych ambasadorów.

Ruch kolejarski

ZGROMADZENIE KOLEJARZY W BIELSKU

W myśl zapowiedzi ZZK odbył się dnia 29 zm. masowy wiec kolejarzy w Bielsku w Domu robotniczym.

Aktualne sprawy jak pragmatyka służbowa, ustawa emerytalna i o lecznictwie zreferował wiceprezes ZZK kol. **Maxamin**, przedstawiając niebezpieczeństwa grożące dawno przyznanym i uznanym prawom kolejarzy. Prawie w każdym paragrafie i to napozór w niewinnie brzmiących słówkach są ukryte groźby dla egzystencji kolejarzy.

Referat kol. Maxamina otworzył oczy na grożące niebezpieczeństwo kolejarzom, skutkiem czego uchwalono jednogłośnie rezolucję uchwaloną na wszystkich zebraniach ZZK, już uprzednio w „Naprzodzie" drukowaną.

NA RATY

I. LERNER

GRODZKA 3 I. P.

Uwaga na adres!

Już nadszedł wielki transport na sezon jesienny i zimowy PŁASZCZY DAMSKICH oraz ubrań męskich i raglanów Najtaniej tylko

Przegląd społeczny

W SPRAWIE INSPEKCJI PRACY W OBWODZIE TARNOWSKIM

Upośledzenie inspekcji pracy w Polsce przynosi doprawdy wstyd państwu, które na terenie genewskim chlubi się rzekomo szerokiem ustawodawstwem społecznem. Ustawy są na papierze; niedawna ankieta klasowych Związków zawodowych w sprawie 8-godzinnego dnia pracy daje bogaty materjał, udowadniający, jaki jest w życiu los tej ustawy, o którą klasa robotnicza walczyła dziesiątki lat. Łamanie ustaw socjalnych spotyka się na każdym kroku, a sieć urzędów inspekcji pracy i ich obsada jest tak słaba, że niema mowy o spełnieniu ciążących na niej obowiązków.

Tarnowski obwód inspekcji pracy obejmuje **12 powiatów** (przemyski obwód — trzynaście powiatów, jest tam jeszcze gorzej). Na tych 12 powiatów są 2 siły urzędnicze, które mają badać bezpieczeństwo i higjenę pracy, stosowanie ustaw ochronnych pracy, likwidować indywidualne i zbiorowe zatargi w przemyśle, odbywać komisje rozjemcze w rolnictwie i dla dozorców domowych, prowadzić statystyki itd. Co — przyjąwszy nawet najlepszą wolę urzędników — mogą zrobić te dwie osoby? Wykonują przeważnie papierową robotę. Dekret o inspekcji pracy wprowadził instytucję **asystentów** z pośród robotników oraz **lekarzy** inspekcji pracy; doskonały pomysł, ale pozostał on na papierze...

Od dłuższego czasu organizacje zawodowe na terenie tarnowskiego obwodu inspekcji pracy prowadzą akcję za przepołowieniem obecnego obwodu i podzieleniem go na dwa: **w Tarnowie** dla powiatów tarnowskiego, brzeskiego, dąbrowskiego, pilzneńskiego, mieleckiego i ropczyckiego i **w Nowym Sączu** dla powiatów nowosądeckiego, grybowskiego, gorlickiego, limanowskiego, nowotarskiego i jasielskiego. Akcja ta natrafia na zasadniczą trudność ze strony rządu, a trudność ta nosi na imię **„oszczędności budżetowe"**. Dość wspomnieć, że budżet inspekcji pracy na rok przyszły ma pozostać bez zmian, z czego, oczywiście, cieszyć się mogą tylko kapitaliści i obszarnicy.

Jednocześnie podjęta została akcja za uruchomieniem **sądów pracy** w Tarnowie i Jaśle, co znakomicie odciążyłoby inspekcję pracy, uwalniając ją od załatwiania zatargów indywidualnych.

W tych sprawach interwenjował tow. poseł **Ciołkosz** u Głównego Inspektora Pracy w Warszawie. Wyniki interwencji dają się streścić w zapewnieniu **przydzielenia podinspektora do urzędu inspekcji pracy w Tarnowie** przed Nowym Rokiem 1930, przez co działalność urzędu będzie mogła być wzmocniona, oraz w zapewnieniu **utworzenia sądu pracy w Tarnowie** w najbliższym roku budżetowym, a więc w lecie 1930 r. Aczkolwiek i te zmiany są nie do pogardzenia, to jednak nie zaspakajają żądań robotniczych.

Jest rzeczą konieczną, by wszystkie organizacje zawodowe na terenie tarnowskiego obwodu pracy podejmowały rezolucje z żądaniem 1) utworzenia urzędu inspekcji pracy z siedzibą w Nowym Sączu, 2) utworzenia sądów pracy w Tarnowie i Jaśle, 3) mianowania asystentów inspekcji pracy z pośród robotników i mianowania lekarzy inspekcji pracy.

Rezolucje te należy przesyłać do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, plac Dąbrowskiego 1.

ac.

Okulista
Dr. BANNET
Kraków, Pl. Dominikański 2, tel. 1521
powrócił.

Dr. med. Stefan Vergesslich
powrócił
ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5 popoł. — Analizy lekarskie
Kraków, ulica Topolowa L. 4

UWAGI

—o—

Tajemniczość powoduje plotki i alarmy

Prasa warszawska podała była przed paru dniami wiadomość, że pod Ożarowem uległ wypadkowi samochodowemu minister spraw zagranicznych p. Zaleski. Oficjalnie zaprzeczono nazajutrz tej wiadomości, charakteryzując ją, jako kaczkę dziennikarską.

W rzeczywistości katastrofa automobilowa zdarzyła się w podanem przez dzienniki miejscu, ale dotknęła ona posła Fr. Zielińskiego oraz współjadących z nim ks. posła Gąsiorowskiego i p. Chacińskiego, prezesa Koła parlamentarnego ChD, którzy doznali lekkich potłuczeń... Oczywiście, panowie ci nie mają nic wspólnego z min. Zaleskim.

Jednakże pogłoska, dotycząca osoby tegoż — jak wskazuje obecnie warszawski „Kurjer Poranny" — powstała wskutek niesłychanej i niezrozumiałej wprost tajemniczości, jaką oni sami i policja otoczyła poszwankowanych pasażerów. Wspomniany przez nas dziennik pisze:

„Gdy na miejsce przyjechała karetka pogotowia 75-75, poturbowani na zapytanie lekarza odmówili wyjawienia swoich nazwisk i dosłownie błagali go, by nie domagał się tego od nich. Pasażerowie wskazali jedynie adresy, dokąd przewieziono kontuzjonowanych.

Policja w Ożarowie i władze policyjne w Warszawie nie chciały wyjawić tajemnicy, zasłaniając się jakimś „zakazem" z góry...

Jaki był tu cel takiego osłaniania swoich osób? Wspomniany przez nas dziennik daje bynajmniej nic grzeszące jasnością wytłumaczenie, pisząc dalej:

„Lecz — jak się dowiadujemy — na tajemnicy zależało podobno pasażerom głównie, ze względu na osoby, jadące drugim samochodem (o zagranicznych znakach rejestracyjnych) rzekomo francuskim. Ale dlaczego wprowadzono w błąd nawet policję w Ożarowie, przeświadczoną, że jednym z pasażerów jest minister Zaleski?".

Wszystko to razem wygląda śmiesznie: można zataić wypadek, który się zdarzył w czterech ścianach, ale robienie sekretu, gdy chodzi o jadących automobilem, który wywrócił się na drodze publicznej — jest to podsycanie fałszywych domysłów.

Miłe stosunki wśród duszpasterzy

Endecki „Kurjer Poznański" przytacza artykuł wikarego, ks. Henryka Pankowskiego, piętnujący postępowanie proboszcza księdza Paradowskiego (Niemca) w mieszanej parafji w Kaszczorze, w której ów ksiądz Pankowski miał czynić zadość potrzebom religijnym parafjan-Polaków. Stosunki ułożyły się tak, że wikary mógł się porozumiewać ze swoim przełożonym tylko przy pośrednictwie organisty, a gdy organista raz wspomniał, że wikary gotów by był osobiście przedłożyć jedną ze spraw kościelnych, krzyknął ksiądz Paradowski po niemiecku: „Dobrze, że nie przyszedł sam, gdyż mógłby wreszcie dostać w pysk" („in die Fresse bekommen").

Dotknięty taką obelgą, wikary pisze:

„Działo się to w poniedziałek, dnia 10 września, na podwórzu proboszczowskiem wobec p. organisty Weissa, p. Marty Bajon gospodyni, p. Maksa Bajona oraz wobec kręcącej się po gospodarstwie służby, a zatem publicznie, dlatego też publicznie sprawę tę poruszam i oddaję pod sąd wszystkich parafjan. Prawdziwość przytoczonych słów jest świadek gotowy stwierdzić wobec władz przysięgą.

Proszę zwrócić uwagę, że prosiłem o zezwolenie na głoszenie nauk polskich, co jest w oczach wielebnego księdza proboszcza Paradowskiego z Kaszczoru tak wielką nikczemnością, zbrodnią, że jedyną stosowną na to odpowiedzią to czynne znieważenie **mimo mej godności kapłańskiej** — tak po prusku zaraz „in die Fresse schlagen".

Są tu splątane dwie sprawy: jedna: to stosunek proboszcza-hakatysty do duszpasterskich zadań, gdy chodzi o parafjan polskich; stosunek nacechowany niechęcią. Druga — to fakt, jak przedstawiciele kleru, wymagający zwłaszcza od warstw ludowych, ażeby ich traktowano jak świętość, sami nie krępują się żadną powagą swojego stanu i w złości gotowi są publicznie nawet grozić konfratrowi pobiciem! Czy tak wyobrażał sobie Chrystus głosicieli swojej nauki?

Nie żądał dla nich żadnych przywilejów, ostrzegał przed pychą, wymagał ofiarności wobec bliźnich...

LISTY Z KRAJU

Jaworzno, 4 października.

JAWORZNICKIE MĘTY

Swego czasu pisaliśmy w „Naprzodzie" o tem, że jaworznickie męty muszą we wszystkich łajdactwach grać pierwsze skrzypce. I w tym wypadku mieliśmy najzupełniejszą rację, czego dowodem jest ostatni wstrętny występ jaworznickich rozbijaczy tym razem już nie w Jaworznie, ale w Krakowie.

Na dzień 22 września krakowskie organizacje robotnicze zwołały wielkie zgromadzenie w Krakowie w celu omówienia i zajęcia stanowiska wobec obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej w państwie. Dowiedziawszy się o tem jaworzniccy rozbijacze postanowili wyjechać do Krakowa, aby rozbić zgromadzenie socjalistycznym robotnikom, a to z tem większą furją, że na temże zgromadzeniu były zapowiedziane przemówienia tow. posłów Żuławskiego i Liebermana.

Wódz jaworznickich rozbijaczy Stanisław Kolka zwołał „swoich" na posiedzenie, na którem postanowiono wysłać „swoich" na popisy do Krakowa. Uchwalono na koszta tego wyjazdu **wyasygnować 160 złotych na bilety kolejowe** i osobno po **15 złotych dla każdego** jako djetę za „pracę" w Krakowie. Oto nazwiska tych miłych osobników: 1) Kolka Stanisław, 2) Piętakiewicz Wincenty, 3) Fransblau Teofil, 4) Guzik Stanisław, 5) Matlas Józef, 6) doniedawna komunista Czornyj Jan, 7) Mamcarz Józef, 8) Przebindowski, 9) Długosz Jan. Tego zbrodniczego czynu rozumni robotnicy jaworzniccy osobnikom idącym pod wodzą Kolki nigdy nie zapomną. Dowodem tego było powszechne oburzenie zorganizowanych robotników CZG w niedzielę 29 września 1929 r. na zgromadzeniu jakie się odbywało w Jaworznie w domu CZG. Na powyższe zgromadzenie przybyli rozumni robotnicy bardzo licznie. Referował tow. Papuga o akcji wszczętej przez CZG i PPS o podwyżkę zarobków w górnictwie i o podwyżkę subwencji rządowej dla „Bractwa Górniczego" w celu podwyższenia 25-złotowej prowizji miesięcznej dla zdartych pracą starych górników nawet po 40-stu latach pracy.

Referent w dokładny sposób przedstawił zgromadzonym robotnikom walkę jaką toczą wszystkie klasowe związki i PPS od dziesiątków lat o zdobycie dla robotników ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy. Referat został z dużem zainteresowaniem przez zebranych wysłuchany i nagrodzony burzą szczerych oklasków. Rezolucję zaproponowaną przez referenta jednogłośnie przez podniesienie rąk przyjęto.

Następnie referent wskazał na najście jakiego dokonali jaworznickie męty w dniu 22 września br. na zgromadzeniu robotników krakowskich. — Zgromadzeni z największem oburzeniem potępili huligańskie postąpienie tych indywiduów i wyrazili tym wszystkim, którzy splamili swojem postępowaniem honor robotniczy największą swoją pogardę. Na powyższem zgromadzeniu siedział jako „komisarz" komendant jaworznickiej policji państwowej p. Hołowacz, który żadną miarą nie chciał dopuścić do omawiania przez referenta niecnego czynu jaworznickich rozbijaczy w Krakowie. Na nic się to jednakże przydało, albowiem robotnicy z największem oburzeniem zaprotestowali przeciwko mieszaniu się policji w omawiane na zgromadzeniu sprawy robotnicze. P. komendant Hołowacz lepiej uczyni jak się przyczyni do tępienia niegodziwych rzeczy, aniżeli jak będzie robił trudności referentom w przemówieniach na zgromadzeniach. Niech p. komendant idzie na te zgromadzenia, gdzie się podejmuje uchwały wszczynać bójki na zgromadzeniach naszych, a nie na nasze zgromadzenia zakazywać mówić o uprawianych łajdactwach.

W następnych dniach napiszemy coś o przeszłości p. Kolki.

PIERWSZORZĘDNY ZAKŁAD POGRZEBOWY
„CONCORDIA"
Jana Wolnego, pl. Szczepański 2, Tel. 331
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów
Mniej zasobnym daleko idące ustępstwa. 317

Czas odnowić przedpłatę na październik

Z życia robotniczego

—o—

STRAJK ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH W JAŚLE

Na skutek prowokacyjnego stanowiska przedsiębiorców i nieprzybycia na konferencję do starostwa mimo kilkakrotnych wezwań starosty, wybuchł strajk robotników budowlanych w piątek o godz. 10 przedpoł. Robotnicy żądają zatrudnienia przedewszystkiem robotników miejscowych, 8-mio godzinnego dnia pracy i utrzymania cennika.

Aż do odwołania należy Jasło bezwzględnie omijać.

WYTWÓRNIA FUTER
S. BUCHBINDER - Kraków, Florjańska 7
poleca futra damskie i męskie po cenach przystępnych. — Dla PP. Urzędników państwowych ulgi w spłatach.

Przegląd gospodarczy

CO I DOKĄD POLSKA WYWOZI

Wywóz z Polski za czas od 1 stycznia do 31 lipca br. przedstawia wartość **półtora miljarda złotych**. Z tego przeszło 1/3 stanowi **wywóz do Niemiec** 453 milj., do Austrji 177 i pół milj., do Czechosłowacji 162 i pół milj., do Anglji 156 i pół milj., Szwecji 56 i pół milj. i Danji 54 milj. złotych. Widzimy więc, że **Niemcy mimo braku traktatu handlowego są naszym największym (30%) odbiorcą surowców** oraz, dodać należy, **robotnic rolnych**. To też sprawa zawarcia traktatu handlowego z Niemcami jest pierwszorzędną kwestją dla naszego gospodarstwa społecznego i wobec ustąpienia wroga porozumienia Hermesa zbliża się do zrealizowania.

Na dalszym planie jest wywóz do Łotwy 48 milj. zł. i Rosji 39 i pół milj. zł., przyczem jednak **wywóz do Rosji wzrósł przeszło dwukrotnie**. Widać z tego, że możliwości spotęgowania wywozu polskiego do Rosji są wielkie i że również z Rosją należałoby zawrzeć traktat handlowy.

Wywóz do naszych sojuszniczek znajduje się na szarym końcu — (do Holandji 36 i pół milj., Belgji 35 milj.) — do Rumunji 34 i pół milj., do Węgier 31 milj., do Francji 27 i pół milj. zł. Nie umiemy gospodarczo wyzyskać naszych sojuszów. Najmniej nas lubi Mussolini, gdyż Włochy kupują w Polsce zaledwie za 22 milj. zł., Szwajcarja za 21 milj. zł., jednakowoż wywóz do Włoch maleje, a do Szwajcarji ogromnie rośnie.

BILANS BANKU POLSKIEGO

Warszawa, 4 października (PAT). Bilans Banku polskiego za 3 dekadę września br. wykazuje zapas złota — 664,270.000 tj. o 13,431 tysięcy więcej niż w poprzedniej dekadzie, pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia wzrosły o 11,209.000 zł. do sumy 422,137.000 zł., natomiast pieniądze i należności zagraniczne niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 10,950.000 zł. do sumy 95,594 tysięcy zł., portfel wekslowy powiększył się o 13,047.000 zł. i wynosi 725,780.000 zł., również i pożyczki zastawowe wzrosły o 3,865.000 zł. do sumy 79,112.000 zł. Inne aktywa wzrosły o 15,196 tys. złotych do sumy 152,913.000 zł., natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się — jak zwykle na ultimo — o 56.050.000 zł., podczas gdy obieg biletów bankowych zwiększył się o 98,903.000 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 37,02% (7,02% ponad pokrycie statutowe), zaś pokrycie kruszcem i walutami — 60,67% (20,67% ponad pokrycie statutowe) wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 49,04%.

CZESKIE 5-KORONÓWKI

Praga, 5 października (PAT). Czechosłowacki Bank Narodowy rozpoczął przed paru dniami wypuszczanie w obieg pierwszej czechosłowackiej monety srebrnej 5-koronowej, sporządzonej ze stopu srebra i miedzi. Mimo wypuszczenia w obieg znacznej ilości sztuk srebrnych 5-koronówek w handlu ich nie widać. Wyrażane jest przypuszczenie, że pierwsze monety srebrne są przez ludność tezauryzowane.

KRONIKA

—o—

Kraków, 6 października.

Budowa kolejki wąskotorowej z Bielan na Zwierzyniec

Gmina m. Krakowa wniosła podanie o pozwolenie na budowę kolejki wąskotorowej o popędzie mechanicznym z Zakładu pomp wodociągu miejskiego do Zakładu pomp wodociągu rezerwowego w Krakowie przy ul. Ks. Józefa i o wywłaszczenie potrzebnych na ten cel gruntów.

Powyższa kolejka służyć będzie wyłącznie do przewozu materjałów potrzebnych do normalnego ruchu obu zakładów pomp wodociągu miejskiego. Komisja wywłaszczeniowa oglądnie teren wywłaszczeniowy w Krakowie i Przegorzałach dnia 11 bm.

—ooo—

Rozprawa adw. dra Korkesa w poniedziałek

W sprawie dra Korkesa nastąpił w ostatnich dniach niespodziewany zwrot. Jak czytelnikom naszym wiadomo przy ostatniej rozprawie dnia 17 września br. **trybunał orzekający z powodu zachowania się Korkesa przerwał postępowanie i zarządził zbadanie jego stanu umysłowego** przez znawców sądowych, lekarzy psychjatrów, zasądzając równocześnie dra Natana Korkesa z powodu jego obraźliwego zachowania się na sali rozpraw wobec trybunału i prokuratury na 10 dni odosobnionego zamknięcia. Lekarze znawcy prof. dr. Wachholtz i psychjatra dr. Jankowski po zbadaniu dra Korkesa wydali orzeczenie, że **jest on umysłowo zdrów, za swoje czyny odpowiedzialny** wobec prawa, że jednak wskutek przebytej ciężkiej depresji psychicznej dotknięty on jest niezwykłą pobudliwością i emocjonalnością, wskutek czego **popada w afekty spotykane u psychopatów**, a wobec tego czyny popełnione przez dra Korkesa w stanie takich afektów zasługują na łagodniejszą karę.

Ze względu na to, że przy ostatniej rozprawie **prokurator znowu rozszerzył oskarżenie** przeciw dr. Korkesowi o przestępstwo obrazy trybunału, **miarodajne czynniki sądowe zarządziły całkowitą zmianę sądu orzekającego dla sprawy dra Korkesa.** Obecnie dr. Korkes za pośrednictwem swego obrońcy przedłożył sądowi pismo, w którem zrzeka się ustawowego terminu dla ponownej rozprawy, zgadza się aby przy ponownej rozprawie nie przeprowadzano na nowo przewodu sądowego i dowodów już przeprowadzonych, a zarazem przez swoją obronę **zgodził się na odczytanie przy rozprawie protokołów już przesłuchanych świadków.**

Wobec tego sąd orzekający wyznaczył rozprawę na poniedziałek 7 bm. Jak się dowiadujemy, przewodnictwo rozprawy mieć będzie so. dr. Cieślewski, w skład trybunału wchodzić będą sędziowie dr. Warchałowski, dr. Górka, obronę Korkesa prowadzi adwokat dr. Goldblatt.

—ooo—

NOWY ROZKŁAD JAZDY. W związku ze zbliżającem się rozpoczęciem prac nad nowym rozkładem jazdy, zamierza Dyrekcja wejść w bezpośredni kontakt z interesowanemi czynnikami i zwoła w tym celu osobne konferencje w ośrodkach o większym ruchu pasażerskim. Niezależnie od tego zechcą interesowane gminy, związki, towarzystwa, zakłady przemysłowe itd. nadsyłać już teraz do dyrekcji umotywowane wnioski.

WIELKIE IMPREZY LOTNICZE W KRAKOWIE. Z okazji tygodnia lotniczo-gazowego, jaki odbędzie się w Krakowie w czasie od 6 do 13 października odbędą się w tym czasie liczne imprezy propagandowe lotnicze i z zakresu obrony przeciwgazowej.

W niedzielę 6 bm. odbędzie się pierwszy w Krakowie rajd i konkurs awionetek polskich na lotnisku w Rakowicach, z udziałem zwycięskich awionetek braci Działowskich, na których to awionetkach wystąpi Aeroklub akademicki w Krakowie. W czasie tygodnia odbędzie się próbny pokaz ataku lotniczego nocnego na Kraków z zastosowaniem obrony biernej i czynnej. Również odbędzie się wielki pokaz gazowy i popisy lotnicze oraz konkursy straży pożarnych w obronie przeciwgazowej na błoniach miejskich w niedzielę 13 października br.

Podczas całego tygodnia czynna będzie wielka wystawa lotniczo-gazowa, otwarta w dużej ujeżdżalni przy ul. Zwierzynieckiej, gdzie ludność miasta Krakowa będzie mogła się praktycznie zapoznać z lotnictwem i obroną przeciwgazową.

W niedzielę 6 i 13 października odbędą się loty propagandowe, pasażerskie nad Krakowem, na samolotach linji lotniczej Lot, przyczem każdy uczestnik lotu otrzyma asygnatę na 50% zniżkę na dwa przeloty dowolnie wybrane na linjach polskich lotniczych.

Na wystawie przygrywać będą codziennie muzyki, będzie czynny bufet i loterja fantowa. Na czas tygodnia wydaną zostanie specjalna jednodniówka lotnicza LOPP, którą członkowie Ligi otrzymają przez komitet bezpłatnie, inni za cenę 20 groszy.

NOWE LOTNISKO W CZYŻYNACH POD KRAKOWEM. Dowództwo korpusu krakowskiego przedłożyło województwu plan wywłaszczenia gruntów w gminie Czyżyny pod lotnisko 2 p. lotniczego w Krakowie. Celem ustalenia potrzeby przedmiotu i rozciągłości wywłaszczenia odbędzie się rozprawa wywłaszczeniowa w Czyżynach we wtorek 8 bm.

W CZASIE BÓJKI na ul. Krakowskiej został dotkliwie poraniony nożem 30-letni Fudalik. Lekarz pogotowia opatrzył rannego i przewiózł go do szpitala.

MIĘDZY MAŁŻONKAMI. Włodek Helena, zam. w Kobierzynie została pobitą przez swego męża, przyczem doznała wewnętrznego krwotoku. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwą do szpitala św. Łazarza. Dochodzenia prowadzi policja w Kobierzynie.

GALERJA TYPÓW. Kucharska Ludwika, lat 53, bez stałego miejsca zamieszkania, przytrzymana została pod zarzutem kradzieży kwoty 515 zł. na szkodę Marji Dubas.

Konieczny Michał, lat 26, bez stałego miejsca zamieszkania, znany złodziej, stojący pod dozorem policyjnym, aresztowany został pod zarzutem kradzieży na szkodę Wojdyły Władysława.

Wilgocki Zygmunt, lat 20, zam. w Zbydniowicach, pow. Bochnia, przytrzymany został pod zarzutem kradzieży garderoby na szkodę Andrzeja Wójcika. Przy aresztowanym znaleziono sznur korali i monety austrjackie, które to rzeczy pochodzą niewątpliwie z kradzieży na szkodę nieznanego narazie pokrzywdzonego.

Wydrych Aniela, lat 38, zam. w Piaskach Wielkich, przytrzymana została za kradzież kożucha, wartości 45 zł. w sklepie na szkodę Abrahama Bankina przy ul. Krakowskiej 3.

Lechowicz Józef, lat 25, zam. przy ul. Mazowieckiej 19, przytrzymany został za usiłowaną kradzież kolej. z wagonu.

Żyła Tomasz, lat 25, zam. w Zebrzydowicach p. Wadowice, aresztowany został za kradzież materjałów stolarskich, wartości 600 zł.

—ooo—

ZA MONETY złote i srebrne płaci firma **zegarmistrzowsko-jubilerska Józefa Cyankiewicza** Kraków, Sławkowska 1: 10 koron złote 18'10 złotych, 1 dukat 20'50 zł., 1 korona srebrna 60 gr., 5 koron 3'20 zł., 1 floren 1'60 zł., 10 rubli złotych 46 zł., 1 rubel srebrny 2'60 zł., 1 gram złota 14 karat. 3—3'50 zł., gram srebra 10—14 groszy.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO. „Mysz kościelna" Fodora, której wczorajsza premjera odbyła się wobec tłumnych słuchaczów, powtórzona będzie dziś w niedzielę wieczorem, jutro i wypełni repertuar całego tygodnia. Dziś popołudniu urocza komedja Fredry „Przyjaciele" jako drugi spektakl cyklu fredrowskiego.

WIECZÓR POEZJI odbędzie się 10 bm. we czwartek o godzinie 8 wieczorem na Uniwersytecie Jagiellońskim Coll. Nov. w sali Kopernika. Współudział w tej imprezie poetyckiej biorą: **Dusza Czara, Marjan Czuchnowski, Jalu Kurek, Janusz Stępowski i E. St. Stec.**

TEATR REWJOWY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). gra dziś w niedzielę o godzinie 5 popołudniu i o 7 i 9 wieczorem, oraz jutro w poniedziałek poraz ostatni rewję „To się wszystko zmieni". We wtorek 8 bm. premjera wielkiej rewji ku uczczeniu Polskiego Lotnictwa pod tytułem „Podniebnym szlakiem". W premjerze weźmie udział cały zespół artystyczny „Gongu" z ulubienicą Krakowa Hanką Runowiecką, która po powrocie z urlopu w tym programie rozpocznie swój sezon jesienny. Codziennie dwa przedstawienia o godzinie 7 i 9 wieczorem. Przedsprzedaż biletów w firmie J. Rudnicki, Linja A—B.

TEATR DLA DZIECI I MŁODZIEŻY „GONG" (przy ul. Rajskiej 12). Dziś odegrana zostanie piękna baśń sceniczna według ballady A. Mickiewicza pod tytułem „Powrót taty" w trzech aktach ze śpiewami i tańcami w inscenizacji Zygmunta Milskiego. Początek o godzinie 11'30 przedpołudniem. Bilety w cenie od 3'50 zł. do 50 groszy do nabycia w firmie J. Rudnickiego, Linja A—B.

KRYSIA LEWANDOWSKA, malutka nasza tancerka, oraz **ERWIN KAZIMIERZ HAND,** młody artysta tancerz, wystąpią z jedynym wieczorem poematów tanecznych w sobotę 12 bm. w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

VASA PRIHODA, słynny skrzypek-wirtuoz, wystąpi tylko raz jeden w Starym Teatrze we środę 16 bm. — Sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru już się rozpoczęła.

TEATR POWSZECHNY DOMU ŻOŁNIERZA POLSKIEGO W KRAKOWIE odegra dziś w niedzielę o godzinie 3'30 popołudniu krotochwilę w trzech aktach „Człowiek o stu głowach", zaś wieczorem o godzinie 7'30 wodewil w czterech aktach ze śpiewami i tańcami Br. Zapperta „Za Oceanem".

—•••—

Z Polski

DZIENNIKARZE GENEWSCY W WARSZAWIE. W piątek minister Zaleski podejmował śniadaniem w pałacu Kronenberga delegację zarządu Międzynarodowego stowarzyszenia dziennikarzy, akredytowanych przy Lidze narodów. W śniadaniu brali udział: prezes stowarzyszenia genewski korespondent PAT p. Oryng, wiceprezes stowarzyszenia Challinor James, korespondent „Daily Mail" były prezes stowarzyszenia Frank Filliol, dyr. Szwajcarskiej Agencji Telegraficznej i korespondent „Tempsa" stały delegat stowarzyszenia w Genewie Francoi Laya. W śniadaniu wzięło udział kilku urzędników MSZ, między innymi naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych Adam Tarnowski.

AUTOBUS W CUKIERNI W WARSZAWIE. Przy zbiegu ul. Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej wydarzył się przedwczoraj o godz. 5 wypadek samochodowy. Autobus prywatny, wyjeżdżający z ul. Marszałkowskiej w Nowogrodzką, skręcił tak raptownie, że wpadł na chodnik, połamał drzewko, najechał na przechodzącą wówczas ekspedjentkę, 16-letnią Lucynę Witkiewiczównę, która doznała potłuczenia nóg. Następnie autobus uszkodził poważnie werandę przy cukierni „Rzymskiej". Poszwankowaną W. opatrzył lekarz w ambulatorjum pogotowia. Kierowca tłumaczy się, że samochód „zarzucił" wskutek śliskiej jezdni.

ZAKOPANE OTRZYMAŁO POŻYCZKĘ I ŚWIATŁO NA ZIMĘ. Od dłuższego czasu trwające pertraktacje pomiędzy gminą Zakopane a Stocznią Gdańską S. A. w sprawie udzielenia Zakopanemu pożyczki, zostały zakończone. Stocznia Gdańska udzieli gminie Zakopane pożyczki w formie dostarczenia dla elektrowni miejskiej w Zakopanem motoru 800-konnego Diesla, przyczem jako zabezpieczenie otrzymuje 50 procent wpływów netto z elektrowni w przeciągu szeregu lat. Umowa rejentalna zostanie w tych dniach podpisaną. Sprawa ta jest bardzo dla Zakopanego ważną, ponieważ już w ubiegłym roku, z powodu zbyt wielkiego obciążenia światło w zimie szwankowało, tak że po przyłączeniu w tym roku szeregu zakładów do sieci miejskiej nie możnaby było otrzymać na dawnych motorach żądanego napięcia prądu i mogło zakończyć się katastrofą w sezonie zimowym, odbijając się na frekwencji gości. W dniach najbliższych zostaje elektrownia rozbudowaną dla ustawienia nowego motoru.

USIŁOWANE MORDERSTWO. Usiłowano pozbawić życia wystrzałem z rewolweru, oddanym przez okno do mieszkania Józefa Kapuścińskiego w Bielczy (powiat Brzesko). Domniemanymi sprawcami usiłowanego morderstwa są: Franciszek Czosnek (lat 23) oraz Stanisław Chujar z Borzęcina, Kapuściński rozpoznał jako sprawcę Franciszka Czosnka. Tło — porachunki osobiste. Sprawcy narazie nie ujęci. Poszukiwania za nimi trwają.

ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE PRZEZ POWIESZENIE. W lasach gwarectwa jaworznickiego w Szczakowej odebrał sobie życie przez powieszenie Wojciech Żbik, zamieszkały w Ciężkowicach, powiat Chrzanów. Powód samobójstwa dotychczas nie ustalony.

ZUCHWAŁY NAPAD BANDYCKI. Onegdaj w nocy miał miejsce w Kujdańcach niezwykle śmiały rabunek. W domu Marji Korundiak wpadło w nocy przez sufit ze strychu trzech zamaskowanych bandytów. Sterroryzowawszy gospodynię, zabrali jej 85 dolarów w gotówce, oraz 80 metrów płótna, poczem tak tajemniczo jak wpadli tak zagadkowo zniknęli. Policja wszczęła energiczne dochodzenia.

—ooo—

Z zagranicy

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W FABRYCE. W garbarni w miejscowości Lütticke w Westfalji zdarzyła się katastrofa, której ofiarą padło pięciu robotników. Jeden z robotników wpadł do rezerwuaru, napełnionego kwasem chlorowym. Siedmiu jego towarzyszów pośpieszyło mu z pomocą i spotkał ich podobny los. Tylko trzech udało się z nich uratować.

AMERYKAŃSKA KULTURA. Donoszą z Nowego Jorku, że w miejscowości Marino, gdzie strajk miał się właśnie zakończyć, doszło do starcia z policją, w którem **siedmiu robotników zostało zabitych.** Policja usiłuje złożyć winę na robotników, ale jest stwierdzone, że jeden z zamordowanych **został zabity w chwili, gdy miał już na rękach kajdanki.** Faktem jest również, że policja oddała pierwszy strzał i strzelała bez powodu. Wskutek tej zbrodni strajk rozpoczął się nanowo.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI! ROZPOWSZECHNIAJCIE SWÓJ DZIENNIK!

TELEGRAMY

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW

Warszawa, 5 października (tel. wł. „Naprzodu"). Na dzień dzisiejszy zwołane zostało posiedzenie rady ministrów, na którem rozpatrywaną będzie sprawa budżetu na rok przyszły. Możliwe jest, że w posiedzeniu przyjmie udział minister spraw wojskowych marsz. Piłsudski.

SPRAWA AWANSÓW URZĘDNICZYCH

Warszawa, 5 października (tel. wł. „Naprzodu"). Minister spraw wewnętrznych p. Składkowski rozesłał okólnik odnoszący się do sprawy awansów urzędników w stosunku do ich starszeństwa służbowego. Pierwszeństwo w awansie według okólnika mają mieć urzędnicy **służbowo starsi**, których pomijać dla awansowania służbowo młodszych, nie wolno. Tylko nadzwyczajne kwalifikacje kandydata mogą usprawiedliwić wyłom w tej zasadzie. Również zastrzega się minister przeciwko dającym się odczuć tendencjom dawania przy awansach personalowi urzędów wojewódzkich pierwszeństwa przed personalem starostw. Przeciwnie, naprzód winni być awansowani mający odpowiednie kwalifikacje urzędnicy starostw, jako pracujący w gorszych warunkach.

WOLNOŚĆ PRASY

Warszawa, 5 października (AW). Z polecenia komisarjatu rządu miasta Warszawy zajęty został cały nakład czasopisma „Gazeta Chłopska" z dnia wczorajszego. Oficjalny organ Stronnictwa Chłopskiego został skonfiskowany za ogłoszenie deklaracji klubu parlamentarnego **ostrej krytyki przeciw marszałkowi Piłsudskiemu** i za artykuł pod tytułem „W Rumunji i u nas".

KONFERENCJA PRAWA LOTNICZEGO

Warszawa, 5 października (PAT). Wczoraj odbyło się w prezydjum Rady ministrów posiedzenie inauguracyjne II. międzynarodowej konferencji prywatnego prawa lotniczego z udziałem 70 delegatów i rzeczoznawców, reprezentujących 41 państw europejskich, azjatyckich i Stany Zjednoczone występujące w charakterze obserwatora. Zjazd otworzył krótkiem przemówieniem minister spraw zagranicznych August Zaleski. W imieniu zebranych dziękował p. ministrowi za udzielenie zjazdowi gościny delegat francuski p. Flandin, wiceprezydent francuskiej izby deputowanych, prezes francuskiego Aeroklubu oraz b. przewodniczący pierwszej konferencji, odbytej w Paryżu. P. Flandin zaproponował powołanie na przewodniczącego II-giej konferencji prof. Lutostańskiego, dziekana wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego. Po dokonaniu wyboru prof. Lutostańskiego przystąpiono następnie do wyboru wiceprezesów konferencji. Wybrano następujących: sir Alfreda Denisa (W. Brytanja), p. Flandina (Francja), Gianiniego, szefa delegacji italskiej i honorowego ministra pełnomocnego, prof. Richtera, radcę ministerjalnego i szefa sekcji ministerstwa sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej, Nishikawa, prezesa sądu apelacyjnego japońskiego, p. Pecanha, brazylijskiego ministra pełnomocnego w Warszawie oraz p. Arendta radcę stanu W. Księstwa Luksemburskiego i prezesa drugiej komisji międzynarodowego komitetu technicznego rzeczoznawców prawa lotniczego. Na posiedzeniu dzisiejszem powołano również komisję weryfikacyjną pełnomocnictw, do której powołano p. Lagoudakisa, ministra pełnomocnego Grecji w Warszawie, Ingersleva, szefa departamentu duńskiego ministerstwa sprawiedliwości i Engelbrechta, holenderskiego ministra pełnomocnego w Warszawie. Zjazd obradować będzie nad ostateczną redakcją tekstu konwencji w przedmiocie unifikacji przepisów prawa regulującego transport powietrzny oraz odpowiedzialność prowadzącego transport lotniczy. O godzinie 16 odbyła się w Sali Pompejańskiej Hotelu Europejskiego herbatka towarzyska z udziałem wszystkich uczestników konferencji i zaproszonych gości.

JAK GINĄ GÓRNICY

Katowice, 4 października (PAT). Na kopalni Gieschego w Nikiszowcu zdarzył się wczoraj nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie wskutek zawalenia się chodnika kilka osób zostało przysypanych węglem. Dwóch górników Mutke i Drewniok poniosło śmierć. Innych górników zdołano uratować.

PROCES AWANTURNIKÓW OPOLSKICH

Katowice, 5 października (PAT). Dnia 7 października rb. rozpocznie się w Opolu proces przeciwko 20 oskarżonym o pobicie w dniu 25 kwietnia rb. po przedstawieniu **„Halki"** katowickiego zespołu operowego. Rozprawa potrwa prawdopodobnie trzy dni. Z Katowic wyjeżdża do Opola w charakterze świadków i poszkodowanych 37 osób, którzy wówczas odnieśli uszkodzenia cielesne. M. in. soliści, członkowie chóru, baletu i orkiestry. Proces budzi tu wielkie zainteresowanie ze względu na rozgłos, jakiego w swoim czasie nabrała sprawa pobicia artystów.

DYKTATURA NA LITWIE LEDWO ZIPIE

Gdańsk, 5 października (AW). Korespondent Ajencji Wschodniej, który ostatnio bawił w Kłajpedzie za zezwoleniem władz litewskich, dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, iż gabinet Tubelisa uważać należy za **przejściowy.** Jako następcę na stanowisko premjera wymieniają obecnego gubernatora Kłajpedy Morkisa. **Położenie** gospodarcze Litwy jest **wprost rozpaczliwe.** W kołach politycznych Litwy nie wahają się twierdzić, iż dotychczasowy dyktator **Woldemaras był właściwie płatnym agentem Niemiec.** W kwestji wileńskiej zarówno Woldemaras jak i jego zwolennicy, jakkolwiek nie wierzą w możliwość zagarnięcia Wilna, kwestję tę traktują jako **narzędzie do suggerowania narodowi litewskiemu nienawiści do Polski.** W Kłajpedzie panuje ogólne przekonanie, iż afera Pleczkajtisa **jest dziełem Woldemarasa** i jego zauszników z „Żelaznego Wilka" i policji litewskiej.

O CZEM MARZY SCHOBER

Wiedeń, 5 października (PAT). Kanclerz Schober przedstawił wczoraj swój nowy gabinet Radzie Związkowej i wspomniał przy tej sposobności o reformie Rady. Kanclerz zapowiedział równocześnie, że zadaniem rządu będzie utrzymanie charakteru Rady Związkowej także i w przyszłości oraz zadośćuczynienie opinji publicznej przez włączenie do Rady także **reprezentacji stanów.**

KONCENTRACJA KAPITAŁU FINANSOWEGO

Wiedeń, 5 października (PAT). W związku z fuzją banków berlińskich krążą we wiedeńskich kołach finansowych uporczywe pogłoski o przygotowującej się jakoby fuzji dwu wielkich banków wiedeńskich. Pogłoski te przedostały się także na szpalty dzienników wiedeńskich. „Neue Freie Presse" wyraża zapatrywanie, że fuzja taka byłaby ukończeniem procesu racjonalizacji przez koncentrację sił. Każdy dzień przynosi doniesienia o fuzjach banków różnych krajów, wobec czego Austria nie powinna pozostawać w tyle. „Wiener Allgemeine Zeitung" notuje pogłoskę, jakoby wiedeński Bodenkreditanstalt miał się połączyć z Austrjackim Zakładem Kredytowym, czy też z Landerbankiem zaznacza jednak na podstawie zasięgniętej informacji, że pogłoski te nie są aktualne.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA TEATRALNA W WIEDNIU

Wiedeń, 5 października (PAT). „Neues Wiener Abendblatt" dowiaduje się, że na rok 1932 planowana jest we Wiedniu międzynarodowa wystawa teatralna. Konferencje przygotowawcze mają się rozpocząć w najbliższym czasie.

EWAKUACJA NADRENJI

Berlin, 5 października (PAT). Biuro Wolffa donosi, że wczoraj opuściły miasto Duerren pierwsze oddziały francuskiej załogi okupacyjnej w sile około 200 ludzi.

Wiesbaden, 5 października (PAT). Znaczna część kawalerji angielskiej opuściła Wiesbaden, udając się do Anglji.

RATYFIKACJA KONWENCJI O 8-GODZINNYM DNIU ROBOCZYM

Berlin, 5 października (PAT). Ministerstwo pracy i ministerstwo spraw zagranicznych Rzeszy zgłosiły w Radzie państwa Rzeszy projekt ustawy o przystąpieniu Niemiec do konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy. Ratyfikacja konwencji przez Niemcy nastąpić ma według projektu niezależnie od tego, czy inne państwa do konwencji przystąpią.

DRAKOŃSKI WYROK NA AUTONOMISTĘ SŁOWACKIEGO

Wiedeń, 5 października (AW). Wszystkie prawie tutejsze pisma bardzo szeroko omawiają wyrok zasądzający słowackiego polityka profesora Tuke **na piętnaście lat ciężkiego więzienia.** Pisma stwierdzają, że taki **drakoński wyrok** na zasłużonego polityka **może przynieść przykre następstwa dla polityki czechosłowackiej.**

LOT DO JAPONJI

Osaka, 5 października (PAT). Według doniesień z Charbinu lotnicy francuscy Costes i Bellonte wylądowali wczoraj popołudniu w wiosce Kowszincaw w pobliżu Tsitsibaru.

MACDONALD W AMERYCE

N. Jork, 5 października (PAT). Premjer angielski MacDonald przybył w dniu wczorajszym do N. Jorku witany entuzjastycznie okrzykami zgromadzonych tłumów i świstem syren statków, znajdujących się w porcie.

Waszyngton, 5 października (PAT). Przybył tu premjer angielski MacDonald witany przez wielkie tłumy publiczności. Z dworca udał się MacDonald do Białego Domu, gdzie odbył dłuższą rozmowę z prezydentem Hooverem, poczem odjechał do ambasady brytyjskiej.

CHURCHILL CHCE PRZELICYTOWAĆ PACYFIZM MACDONALDA

Chicago, 5 października (PAT). Przemawiając na bankiecie, wydanym na jego cześć, były kanclerz skarbu Churchill wypowiedział się za tego rodzaju porozumieniem na morzu, któreby raz na zawsze położyło kres śmiesznym i nienaturalnym metodom mierzenia pojemności statków wojennych i kalibru armat. Całe zagadnienie sił morskich powinno być na zawsze wycofane z dyskusji.

LLOYD GEORGE W STRACHU

Londyn, 5 października (AW). Na konferencji stronnictw liberalnych upominał Lloyd George członków stronnictwa, aby się już teraz zajęli przygotowaniem do nowych wyborów. Rząd robotniczy sądzi bowiem, że **większość ludności stoi za nim,** wobec czego nie jest wykluczonem, że **chce to stwierdzić przez wybory,** aby uzyskać bezwzględną większość.

POCHOWANY ZA ŻYCIA ZMARŁ W GROBIE

Wersal, 5 października (PAT). W ostatnich dniach do redakcyj pism paryskich nadchodzą listy, zapowiadające utworzenie tajnego stowarzyszenia, mającego na celu ściganie wszystkich złoczyńców niedostatecznie ukaranych przez sądy, przyczem pierwszą ofiarą tego stowarzyszenia miał być rzekomy margrabia Champaubert, noszący w rzeczywistości nazwisko Clement Pascal, karany wielokrotnie za oszustwo. Na podstawie tych listów dokonano ekshumacji zwłok rzekomego margrabiego i przekonano się, że był on pochowany tylko w koszuli, w trumnie zaś znajdowało się kilka tabliczek czekolady i specjalnie urządzona rurka, umożliwiająca oddechanie. Dzienniki przypuszczają, iż Champaubert, pragnąc urządzić bezpłatną reklamę pamiętników, które zamierzał napisać, wymyślił scenarjusz pochowania go za życia, lecz niespodziewany wypadek spowodował śmierć.

MORD POLITYCZNY W ARGENTYNIE

Wiedeń, 5 października (PAT). Dzienniki donoszą z Buenos Aires, że sekretarz prezydenta Irigoyena, Carasco, został w swem mieszkaniu zamordowany. Sprawcy zbiegli. Motywy zamachu są natury politycznej.

NOWY GABINET W EGIPCIE

Wiedeń, 5 października (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aleksandrji: Adly Pasza, przywódca małej grupy liberałów egipskich utworzył gabinet, w którym sam oprócz przewodnictwa obejmie tekę ministerstwa spraw wewnętrzn., natomiast Midhat Basza obejmuje tekę spraw zagranicznych.

Bitwa pod Mandżuli

Charbin, 5 października (PAT). **Walka, która toczyła się we środę między wojskami chińskiemi i sowieckiemi w okolicach Mandżuli,** była nader ożywiona i zacięta. Aeroplany sowieckie dokonały trzech raidów, rzucając bomby i ostrzeliwując Chińczyków z karabinów maszynowych. Według wiadomości ze źródeł chińskich bitwa rozpoczęła się atakiem wojsk sowieckich, które mimo wielkiego wysiłku zmuszone były we czwartek wieczorem do cofnięcia się. Władze chińskie obliczają swe straty na 200 ludzi. Straty sowieckie były również bardzo znaczne.

Wiedeń, 5 października (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Londynu: O ostatnich starciach nad granicą chińsko-rosyjską w pobliżu Mandżurji donoszą z Szanghaju, że wiadomości te być może wyszły ze źródeł chińskich w formie przesadzonej. Nie ulega jednak wątpliwości, że walka ostatnia była największą z dotychczasowych. Bitwa trwała 12 godzin i zakończyła się dość gwałtowną walką na bagnety. Samoloty sowieckie brały w niej udział i zniszczyły zupełnie stację kolejową w Mandżurji. Chończycy twierdzą, że nadejście posiłków zmusiło wojska sowieckie do odwrotu.

—ooo—

Z ruchu socjalistycznego

ZGROMADZENIE W MIERUNIU

W niedzielę 29 września br. odbyło się w Mieruniu (powiat wielicki) zgromadzenie PPS. Referował tow. Wł. Malinowski z Krakowa, który przedstawił licznie zebranej ludności obecną sytuację polityczną i gospodarczą w kraju. W dyskusji poruszono szereg spraw wiejskich i bolączki miejscowe. W szczególności żalono się na stosunki w miejscowej szkole. Jednomyślnie uchwalono rezolucję, w której zebrani potępiają jak najostrzej rządy sanacyjne, domagając się przywrócenia demokracji i praworządności oraz wyrażają zaufanie Polskiej Partji Socjalistycznej.

Z SALI SĄDOWEJ

DWA WYROKI ŚMIERCI W KOŁOMYJI

Przed sądem przysięgłych w Kołomyji stanęli bracia Iwan i Ilasz Gordijczukowie, oskarżeni o morderstwa i rabunki popełnione na osobach Ch. Schonholza, Iwana i Doci Franczuk oraz Dmytrze Siekieryku. Dnia 8 kwietnia zastrzelono w Zabłotowie i obrabowano z gotówki Chaima Schonholza w jasny dzień. W kilka dni później koło młyna na Zabłotowie zostali zamordowani gospodarze Iwan i Docia Franczuk, zaś gospodarz Dmytro Siekieryk ciężko poraniony. Wedle zeznań tego ostatniego sprawcy po obrabowaniu Franczuków i Siekieryka z gotówki zgładzili Franczuków wystrzałami z rewolweru, a tak samo mieli zabić Siekieryka. W ostatniem słowie prosił Ilasz Gordijczuk o wydanie wyroku śmierci, zaś Iwan oświadczył, że jest niewinny. Po krótkiej naradzie sędziowie przysięgli dwunastu głosami stwierdzili winę obu oskarżonych, wobec czego Trybunał wydał wyrok, skazujący obu na karę śmierci przez powieszenie. Kat niedługo zawita do Kołomyji.

Związki i zgromadzenia

ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW ODZIEŻOWYCH odbędzie się w poniedziałek 7 bm. o godz. 7 wieczór przy ul. Dunajewskiego 5 II piętro. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne i obecne położenie robotników krawieckich.

ZARZĄD TOWARZYSTWA UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO ODDZIAŁ W TARNOWIE zwołuje na podstawie § 21 statutu **walne zgromadzenie** roczne, które odbędzie się 13 października w sali Domu Robotniczego (ul. Goldhamera 83) o godz. 3 popołudniu z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie organizacyjne a) kasowe, b) komisji rew. 2) Wybór nowego zarządu i komisji rewiz. 3) Wolne wnioski. W razie braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godz. 3'30 popołudniu bez względu na ilość obecnych z ważnością uchwał. **Zarząd.**

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela popoł.: „Przyjaciele“ (ceny zniżone); wieczór: „Mysz kościelna“ (nowość).
Poniedziałek: „Mysz kościelna“.
Wtorek: „Mysz kościelna“.
Środa: „Mysz kościelna“.

„GONG“ (Rajska 12)

Codziennie: Rewja „To się wszystko zmieni“.

KINOTEATRY

Bagatela: „Motyl brukowy“.
Corso: „Bohater krwawej areny“.
Dom żołnierza: „Szczur hotelowy“.
Nowości: „Dzikuska“.
Promień: „Monte Christo“ (cz. II).
Sztuka: „Miłość kozaka“.
Uciecha: „Rasputin i kobiety“.
Warszawa: „Kropka nad i“.

RADJO KRAKOWSKIE

Niedziela 6 października

10.15: Nabożeństwo z katedry Poznańskiej. 11.56: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikat lotniczo-meteorologiczny. — 12.10: Poranek symfoniczny z Warszawy. 14.00: Pogadanki dla rolników i muzyka z Warszawy. 17.15: Odczyt: „Co zrobiła LOPP, zadania i cele“ — wygłosi kapitan dr. K. Michalik. 17.40: Koncert z Warszawy. 19.00: Rozmaitości, komunikaty. 19.15: „Wieczór poezji i prozy“ — M. Wojtaszewski, Z. Leśnodorski, St. Kaszycki, T. Kowalczyk, Wł. Mihal. 19.58: Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Słuchowisko z Wilna. 20.30: Koncert: Ludowa muzyka polska. 22.00: Odczyt i PAT i komunikaty z Warszawy. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z dancingu „Oaza“ w Warszawie.

Poniedziałek 7 października

11.58: Sygnał czasu i hejnał z wieży Marjackiej. 12.05: Koncert z płyt gramofonowych. 13.10: Komunikat meteorologiczny. 15.00: Komunikat gospodarczy. 16.15: Odczyt: „Modelarstwo lotnicze i jego rozwój“ — wygłosi p. Ludwik Piątek. 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. 17.15: Odczyt: „Prądy religijne w Anglji“ — wygłosi dr. Zofja Bastgenówna. 17.45: Muzyka lekka z Warszawy. 18.45: Rozmaitości komunikat sportowy i inne. 19.10: Skrzynka rolnicza i giełda rolnicza z Warszawy. 19.25: Odczyt: „Europa przed stu laty“ — wygłosi p. dr. A. Brossowa. 19.58 Sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie. 20.00: Hejnał z wieży Marjackiej. 20.05: Odczyt: „Balony do sterowania a ostatni lot dookoła świata“ — wygłosi prof. L. Wygrzywalski. — 20.30: Operetka z Warszawy J. Straussa: „Zemsta nietoperza“. — 22.00: Odczyt i komunikaty z Warszawy. 23.00—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

NA RATY
PŁASZCZE I FUTRA
damskie
— Ubrania i raglany męskie —
Dom Odzieżowy
S. LERNER
Kraków, ul. Grodzka 33

FIRANKI
najnowsze modele dekoracyjne poleca fabryka firanek **Michał Weitz, Kraków,** ul. Grodzka 71, obok Wawelu końcowy sklep — Tel. 1856.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

członków Spółdzielni:

Towarzystwo „Tanie Domy Robotnicze“

Spółdzielnia z odpowiedzialnością udziałami w Krakowie

odbędzie się

dnia 14 października 1929 r. o godz. 5 popołudniu przy ulicy Sienkiewicza 8

z następującym porządkiem dziennym:

1) odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2) sprawa zaciągnięcia pożyczki konwersyjnej w Banku Gospodarstwa Krajowego;
3) wnioski.

W razie braku dostatecznej ilości członków Walne Zebranie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 6 popołudniu z tym samym porządkiem dziennym, przyczem uchwały tego Walnego Zebrania będą prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

NA RATY! NA RATY!
Już nadeszły modele jesienne i zimowe do firmy
J. i S. EMMER
Kraków, Florjańska 43, front, tel. 42-11.
Ubiory męskie, Okrycia damskie, Materjały, Płótna, Bielizna, Futra oraz Obuwie 818
Ubiory gotowe i na miarę.
Olbrzymi wybór.

OSŁABIENIE BLEDNICĘ
leczy
HEMOGEN
oryginalny tylko z firmy
KLAWE

Kursy Maturyczne i Dokształcające
„WIEDZA“
Kraków, ul. Studencka L. 14, I. p.
przygotowuje na ustnych lekcjach kursów zbiorowych w Krakowie, oraz w drodze korespondencji.

Przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1929/30, na:

1) Kurs maturyczny gimnazjum wszystkich typów i seminarjum naucz.
2) Kurs średni 5-ta i 6-ta kl. gimn.
3) Kurs niższy w zakresie 4-ch kl. gimn.
4) Kurs 7-mio klas szkoły powszechnej.
5) Kurs przygotowujący do egzaminu specjalnego, uprawniającego do skróconej służby wojskowej.

Uwaga. Uczniowie kursów korespondencyjnych otrzymują co miesiąc oprócz całkowitego materjału naukowego, tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.

Na kursach „WIEDZA“ wykładają najwybitniejsze siły fachowe krakowskich państw. szkół średnich.

Do dyspozycji uczniów (-nic) kursów zbiorowych oraz korespondencyjnych, gabinet przyrodniczy i geograficzno-geologiczny, jak również bogata biblioteka.

Żądać bezpłatnych prospektów.

Na sezon jesienny i zimowy
Poleca swój bogato zaopatrzony magazyn ubrań męskich i dziecięcych, oraz specjalny dział obuwia męskiego i damskiego.
Wykonuje zamówienia z materjałów.
Wielki wybór towarów bielskich i angielskich według najnowszych żurnali.
Ceny nader niskie. Dla P. T. Urzędników ulgi w spłatach.
„KONFEKCJA“
Kraków, Florjańska 28.
Uwaga na adres!! Uwaga na adres!!

MEBLE WYKWINTNE I SKROMNE
Udogodnienia przy spłacie.
FISCHMAN Kraków, ulica **Bracka 13**

Kartki korespondencyjne z podobizną

śp. Tow. JANA ENGLISCHA

wyszły

i są do nabycia w Administracji „Naprzodu“ Kraków, ul. Dunajewskiego L. 5. Cena 20 gr., z przesyłką pocztową 25 gr. Wysyłka tylko za poprzedniem nadesłaniem gotówki.

Ogłoszenie licytacji.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonania budowy hal mięsnych, oraz adaptacyj z tem związanych w realności Rzeźni miejskiej w Krakowie, Magistrat rozpisuje niniejszem licytację ofertową, zastrzegając jednak swobodny wybór oferty wedle swego uznania bez względu na wysokość, względnie niezatwierdzenie żadnej z wniesionych ofert.

Plany, warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie miejskiem Oddz. A. II. p. pomiędzy godziną 12—2 po południu, gdzie również otrzymać można formularze ofertowe i wszelkie potrzebne objaśnienia. 1179

Oferty należycie ostemplowane i zaopatrzone kwitem na złożone w Kasie Miejskiego Urzędu Poboru, ul. Kopernika L. 1, wadjum we wysokości $2^{1}/_{2}$% sumy oferowanej, wnosić należy na przepisanych formularzach w temże biurze do dnia 19 października 1929 r. do g. 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Oferty później wniesione, nie zaopatrzone kwitem na złożone wadjum, lub nie sporządzone wedle wzoru, uwzględnione nie będą.

Prezydent miasta w z.
Dr. Wielgus m. p.

3,000.000 egz. **3,000.000 egz.**

Te książki czytać będzie cała Polska!

Otwieramy 7-my sezon wydawniczy najpopularniejszego wydawnictwa książkowego

BIBLJOTEKA DOMU POLSKIEGO

którego dotychczasowy dorobek wydawniczy sięga imponującej cyfry trzech miljonów egzemplarzy. Wśród autorów swoich Bibljoteka Domu Polskiego notuje nazwiska: **Bandrowski J., Barszczewski St., Cieszkowska Z., Czeska-Mączyńska M., Daniłowski G., German J., Gruszewski A. Gomulicki Wł., Kiedrzyński St., Kisielewski Z., Klemens Junosza, Kraszewski J. I., Krechowiecki A , Lepecki M., Lutosławski W., Maciejowski J., Marion, Olechowski G., Ossendowski F. A., Orkan Wł., Perzyński Wł., Rapacki W., Rodziewiczówna M., Savitri, Sewer, Słoński E., Strug A., Szpyrkówna M. H., Tetmajer-Przerwa K., Wierzbiński M., Winawer Br.** i wielu innych, jak również cały szereg najwybitniejszych pisarzy obcych o wszechświatowej sławie.

Na życzenie tych licznych tysięcy czytelników polskiej książki, których nie zadawalnia lichy druk na lichym papierze i pospolita treść książki,

BIBLJOTEKA DOMU POLSKIEGO

zmienia całkowicie typ książki i formę wydawnictwa.

Od dnia 1 października b. r. wydajemy

6 WIELKICH TOMÓW POWIEŚCIOWYCH KWARTALNIE

(co dwa tygodnie tom), z których każdy zawiera przeszło 200 stron druku na grubym i doskonałym papierze dziełowym, w przepięknej wielobarwnej okładce.

6 wielkich arcydzieł, niezmiernie ciekawych powieści, z których każda jest niezwykłem wydarzeniem dla czytelnika, 6 książek na najwyższym poziomie literackim.

Bibljoteka Domu Polskiego, jedyna dziś w Polsce tworzyć będzie najbardziej wyborowy komplet dzieł współczesnej literatury polskiej i wszechświatowej, a poza tem każdy prenumerator otrzymuje

3 BEZPŁATNE PREMJE W KWARTALE

1) Albumowe wydawnictwo na tematy popularno-naukowe, ilustrowane ca 80 ilustracjami, na luksusowym papierze.

2) Obraz ścienny (autolitografja, reprodukcja barwna) w wielkim formacie 350×500 mm.

3) „Magazyn Ilustrowany“, w którym kobieta znajdzie wzory mód i robót ręcznych, młodzież godziwą rozrywkę z nagrodami, a wszyscy miłą i ciekawą lekturę. 1167

Prenumerata kwartalna łącznie z przesyłką pocztową tak książek, jak i premij, jest niesłychanie niska i wygodnie rozłożona, gdyż wynosi

ZŁ. 12·— (DWANAŚCIE)

które można wpłacać w dwóch miesięcznych ratach na konto **P. K. O. 9779** w każdym Urzędzie Pocztowym, lub też przekazem pocztowym na adres: **Warszawa, Nowy Świat 15, Bibljoteka Domu Polskiego.**

Wszystkie artykuły

w zakres handlu towarów mącznych, kolonjalnych i delikatesów wchodzące, tudzież wina, wódki, likiery koniaki tak krajowe, jakoteż zagraniczne po przystępnych cenach poleca:

WOJCIECH OLSZOWSKI, Kraków

Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej

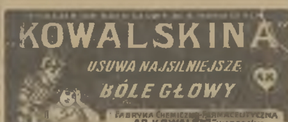
UWAGA: Zakupione towary odsyła się do domu o oznaczonej godzinie

---

PRZYBORY SZEWSKIE

poleca **HERMAN BRONNER**

KRAKÓW, ULICA DIETLOWSKA L. 46.



Nowootwarty magazyn **MEBLI** i pokoi dziecięcych

Kraków, ul. Sławkowska 12 — w podworcu

(naprzeciw Grand Hotelu). 1174

Drabiny sklepowe i pokojowe.

Reklama dźwignią handlu!!!

NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY

poleca

Magazyn ubiorów męskich i dziecięcych

E. WOHLMUTH i CH. RUBIN

Kraków, ulica Grodzka L. 61

w wielkim wyborze konfekcję męską z materjałów bielskich, w najlepszym wykonaniu według najnowszych fasonów, po cenach konkurencyjnych. Wielki wybór ubiorów dziecięcych. — Dla PT. Urzędników ulgi w spłatach.

Wielki wybór płaszczy i mundurów studenckich.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, pod zarządem Henryka Schiffa,